

KWARTALNIK

GAZETA GMINY BUKOWSKO

Nr 4(20)/2009



*Radości - przy każdym wigilijnym stole,
Szczęścia - z obcowania z ludźmi dobrej woli,
Nadziei - którą tak pięknie wyraża Betlejemska Stajenka.*

*Piotr Błażejowski
Wójt Gminy Bukowsko*

Spis treści

40 Lat Mięło.....	3
Collage Zbigniewa Ważydrağa.....	4
Pro Memoriał dla Bukowska.....	5
Nagórzany – Mała Ojczyzna.....	6
Unijny rolnik.....	8
Nagroda Ministra Kultury.....	10
„Niech się plecie”.....	11
Rozmowa z Wójtem Gminy Bukowsko.....	12
Stypendystka z Bukowska.....	14
Patryk.....	14
Droga do wiedzy.....	14
Czas na aktywność.....	15
Kto się boi grypy?.....	16
Ochotnicy ze Zboisk.....	17
Więści z Regionu.....	17
Podziękowanie.....	17
Zdolne dzieci.....	18
Listopadowa siatkówka.....	18
Klub Sportowy Nagórzany.....	19
Tabela Rozgrywek Tenisa Stołowego.....	19
Więści z Regionu.....	19
Tabele Rozgrywek Piłki Nożnej.....	20
Mega Moto Rady.....	20
Terminarz Rozgrywek Piłki Halowej.....	21
Kapliczka w Pobiednie.....	21
Zimowe utrzymanie dróg.....	22
Plusik.....	22
Humor.....	23
Krzyżówka.....	23



Okładka: Anioł – praca Laury Kamyk lat. 6 w konkursie plastycznym „Świąteczne Anioły”

Szanowni Państwo, tym numerem zamykamy pięcioletni okres naszej współpracy. Wyraźne oznaki sympatii płynące od Państwa, akceptacja władz samorządowych oraz niedawne sukcesy Kwartalnika na arenie wojewódzkiej spowodowały, że postanowiliśmy kontynuować naszą pracę, być może przez kolejne pięć lat. Wbrew pozorom nie jest to łatwe zadanie, bowiem wymaga poświęcenia wielu godzin społecznej, redakcyjnej pracy. Dlatego ponawiamy apel o włączenie się chętnych osób w tworzenie tej gminnej gazety. Wszystkim sympatykom w kraju, jak również poza jego granicami, a szczególnie mieszkańcom Gminy Bukowsko składamy Bożonarodzeniowe życzenia:



Niech nadchodzące Święta będą dla Państwa niezapomnianym czasem spędzonym bez pośpiechu, trosk i zmartwień. Życzymy Świąt pachnących choinką, pełnych spokoju, radości, ciepła i blasku z wigilijnej świecy.

A w Nowym Roku spełnienia nawet najblahszych i najskrytszych marzeń. Niech przez 365 dni życie unosi Państwa na fali optymizmu i szczęścia.

Redakcja Kwartalnika

Tradycją tej strony są zapowiedzi ciekawych wydarzeń, zaproszenia do podejmowania różnych form aktywności oraz wspólnych działań, tak więc w imię tej tradycji polecamy i zapraszamy.



Polsko- słowackie kołędowanie

Dwudziestego grudnia w Sali Domu Ludowego w Bukowsku gościć będziemy teatralny zespół obrzędowy ze słowackiej Topolovki ze spektaklem jasełkowym przygotowanym w języku polskim. Dopelnieniem występu Słowaków będzie koncert kołęd i pastorałek w wykonaniu kapeli „Bukowianie”. Na ten niecodzienny spektakl wprowadzający w atmosferę Świąt Bożego Narodzenia, zapraszamy Państwa o godzinie 16,00

Dorzecze Wisłoka zaprasza

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Dorzecze Wisłoka” mające siedzibę w budynku OSP w Zarszynie nr 53a (obok Urzędu Gminy) informuje, że biuro czeka na interesantów w poniedziałki od 10.00 do 18.00, natomiast od wtorku do piątku od 7.30 do 15.30. Pracownicy biura służą głosem doradczym również telefonicznie pod numerem stacjonarnym: (13) 46 70 075 oraz pocztą e-mail: dorzeczewisloka@op.pl Szczegóły prowadzonych projektów, również na stronie internetowej stowarzyszenia; www.dorzeczewisloka.pl



Gminna Liga Piłki Halowej

Kolejna zima zdominowana została przez Gminną Ligę Piłki Halowej. Do rozgrywek zgłoszono jedenaście drużyn, a regulamin zbliżony jest do tego z roku ubiegłego. Pierwsze mecze wykazały bardziej wyrównany poziom niż w roku ubiegłym. Sądzymy, że kibice mogą być w tych rozgrywkach dodatkowym zawodnikiem. Wyniki meczów można śledzić na gminnych stronach internetowych.

Jan Muszański

40 LAT MINĘŁO ...



Zasłużeni członkowie zespołu

... od założenia przez p. Piotra Przybosia Zespołu Pieśni i Tańca oraz kapeli ludowej „Bukowianie” z Bukowska. Ta okrągła rocznica była okazją do zorganizowania w dniu 11 października br. przez pracowników Biura Promocji Gminy Bukowsko: p. Jana Muszańskiego i p. Henryka Pałuka uroczystości jubileuszowej dla wszystkich „Bukowian”. Realizacja, drobiazgowo opracowanego scenariusza uroczystości rozpoczęła się złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy na grobach Piotra i Zdzisława Przybosiów przez członków kapeli. Uroczysta, okolicznościowa Msza św. w intencji byłych i obecnych „Bukowian” była kolejnym punktem programu. Kapela „Bukowianie” najpierw muzycznie włączyła się do oprawy liturgicznej Mszy św., a po jej zakończeniu poprowadziła korowód blisko 200 uczestników do miejscowego domu ludowego. Tutaj wszystkich zebranych powitał gospodarz uroczystości Wójt Gminy Bukowsko p. Piotr Błazejowski. Swoją obecnością zaszczytili nas m.in.: v-ce przewodniczący Rady Powiatu Sanockiego p. Robert Pieszczoch, redaktor audycji folklorystycznych Polskiego Radia Rzeszów p. Jolanta Danak-Gajda, autor programów TVP Rzeszów „Spotkanie z folklorem” p. Jerzy Dynia, była prezes GS „SCH” w Bukowsku

p. Czesława Kurasz, przewodniczący Rady Gminy Bukowsko p. Tadeusz Silarski, skarbnik Gminy Bukowsko p. Urszula Rakoczy i inni. Specjalnie na tę uroczystość wraz z zespołem, przyjechał ze Słowacji, Starosta zaprzyjaźnionej Topolovki p. Stefan Ladickovsky. Posypały się gratulacje, życzenia, przemówienia, nagrody i okłaski. W gronie wyróżnionych osób, które wniosły szczególnie wkład do dorobku zespołu znaleźli się: Janina Gałtarz, Weronika Stawarczyk, Kazimierz Rakoczy, Feliks Pleśniarski, Czesława Kurasz, Wanda Zabiega, Kazimierz Słyszki, Józef Hnat, Henryk Pałuk, Jolanta Danak-Gajda, Jerzy Dynia, Jan Muszański i Janusz Podkul. Następnie członkowie kapeli ludowej „Bukowianie” otrzymali finansową nagrodę im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej”. W imieniu Ministra Kultury nagrodę wręczył Wójt Gminy - p. Piotr Błazejowski wraz z przewodniczącym Rady Gminy – p. Tadeuszem Silarskim. Oficjalne ogłoszenie laureatów „Oskara” miało miejsce 3 października br. w Łazienkach Królewskich w Warszawie, gdzie kapela wystąpiła z koncertem już w nowych strojach, których zakup, na tak znamienitą okazję, sfinansowano z budżetu gminy. Przerwę obiadową wypełniła, przygotowana przez

gminnego informatyka p. Józefa Pałackiego prezentacja multimedialna fragmentów „Bukowskiego wesela sprzed 100 lat”, którą ze starej taśmy wideo przetransponowali na płytę DVD panowie Adam Czaplą i Adam Przyboś (również autor nagrania wideo z roku 1992), a z wielkim zaciekawieniem i wzruszeniem oglądali wszyscy zebrani. W trakcie tej prezentacji, obecni na sali Bukowianie, otrzymali od organizatorów płyty DVD z nagraniem „Bukowskiego wesela” oraz okolicznościowe foldery pt.: „Jubileusz czterdziestolecia „Bukowian” opracowane przez p. Henryka Pałuka. Jego autorstwa była również przygotowana wystawa dyplomów zebranych w ciągu 40 lat istnienia i działalności „Bukowian”, a obrazująca dorobek artystyczny zespołu. Dalszą część uroczystości wypełnił koncert jubileuszowy kapeli z udziałem byłych solistek p. Janiny Gałtarz i p. Anny Galik oraz skrzypka p. Aleksandra Galika, następnie salę wypełniła muzyka w wykonaniu zespołu śpiewaczego z Topolovki oraz kapeli ludowej „Kamraty” z Sanoka. W rytmie muzyki ludowej „otwarcia parkietu” dokonali p. Piotr Błazejowski i p. Czesława Kurasz, a w ślad za nimi w tany ruszyli pozostali. Całość oficjalnej części jubileuszu z właściwym sobie kunsztem oratorskim i humorem, żywiłowo poprowadził Jan Muszański, a po części artystycznej roztańczeni uczestnicy, w ciepłym klimacie jubileuszowych wspomnień bawili się w rytmach zespołu wokalo-muzycznego „Orion”. Wspomnieniom, wzruszeniom i opowieściom przy stołach nie było końca. Na jubileusz zameldowali się „Bukowianie” z różnych stron świata, nawet ze Stanów Zjednoczonych (Elżbieta Reiser – Kseniak z mężem). W tym artystycznym gronie muzyków, śpiewaków i tancerzy, przednia zabawa trwała do białego rana. Jak zgodnie powiedzieli seniorzy „Bukowian” miło było na scenie cieszyć się gromkimi brawami po każdym występie, ale

jeszcze miłsze okazało się wspólne świętowanie jubileuszu. Dziękujemy bardzo za to jego organizatorom. O potrzeby ciała zadbała w rewelacyjny sposób miejscowa firma „Usługi weselne” Marii i Leonarda Kowalików, serwujących najróżniejsze smakołyki. Podkreślenia godny jest fakt, że bukowska firma, swoich „Bukowian” obsłużyła bezpłatnie, licząc jedynie za wykorzystane produkty. Warto w tym miejscu dodać, że również kapela „Bukowianie” na ten cel przeznaczyła część swojej nagrody. Łza się w oku kręci i aż szkoda, że na kolejny jubileusz 50-lecia, którego życzył wszystkim kierownik kapeli p. Henryk Pałuk, musimy czekać aż dziesięć lat! Mimo to myślę, że warto czekać i już teraz zapraszam wszystkich, jako jeden z pierwszych Bukowian...

**Kazimierz Rakoczy
zdjęcia Adam Przyboś**



Bal jubileuszowy rozpoczęty

COLLAGE ZBIGNIEWA WAŻYDRĄGA

Wiersz Zbigniewa Ważydrąga



Gościem Galerii prowadzonej przez Piotra Woronca był ostatnio Zbigniew Ważydrąga – malarz, rzeźbiarz, poeta. Studiował w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, na wydziałach rzeźby, konserwacji i malarstwa, w pracowniach Jerzego Nowosielskiego i Tadeusza Łakomskiego. Ma w dorobku ponad 20 wystaw indywidualnych. Brał również udział w wystawach zbiorowych i poplenerowych. Dwukrotnie otrzymał stypendium Prezydenta Miasta Krakowa. W 1990 r. przebywał w Paryżu, gdzie wystawiał swoje prace w galerii na Montmartre. W 1992 r. wystawił cykl swoich gwaszy w galerii w Kalifornii. Jego prace znajdują się w zbiorach prywatnych w wielu krajach świata. W latach dziewięćdziesiątych odbył trzy podróże-pielgrzymki do Izraela, które do dziś owocują obrazami z cykli „Golgota” i „Jerozolima”. Collage (technika artystyczna polegająca na formowaniu kompozycji z różnych materiałów i tworzyw) powstały latem w Woli Sękowej. Jest to cykl prac o tematyce religijnej, egzystencjalnej, filozoficznej. Zbudowane są z odrzuconych, zużytych materiałów metalowych: blachy, gwoździ, starych narzędzi... Ich symbolika i surowość potęgują ekspresję wypowiedzi o bycie, przemijaniu i wartościach ostatecznych.

Artysta tak mówi o sobie i swojej twórczości: „Urodziłem się w Borku pod Bochnią w 1952 roku. Pośród prostych i pięknych ludzi, przy sercu rodzinnej ziemi, odkryłem w sobie głód piękna.(...) Nie mogę żyć inaczej, jak tylko ten wyrobnik sztuki. Myślę, że robię to, co potrafię, to, do czego jestem powołany. Jestem przekonany, że w ten sposób kocham. I to daje mi tu na ziemi część ludzkiego spełnienia.(...) Najważniejszy jest tekst ze św. Mateusza, bo w nim zawarty jest cały sens wystawy i moich prac?”

*„...Nikt nie może dwóm panom służyć.
Bo albo jednego będzie nienawidził,
A drugiego będzie miłował;
Albo z jednym będzie trzymał
A drugim wzgardził.
Nie możecie służyć
Bogu i mamonie”
/ z Ewangelii św. Mateusza 6(19-24)/*

Beata Ziomek

*słyszę głos ciszy
idąc przez ziemię
w drodze bezpowrotnej
wszystko przemija
łącznie ze mną i z tobą
bracie i siostró
nie można
tego wyrazić
słowem kolorem linią
tak jak to wypowie
sama materia
poddana nieubłaganim
działaniom czasu
wszystko przemija
tylko miłość
przeniesie miłość
i stanie się miłością
i zajaśnieje światłem
by żyć wiecznie
Jodłówka, 29 września 2009 r*



PRO MEMORIA DLA BUKOWSKA

10 listopada 2009 r. na trwałe zapisze się w historii Gminy Bukowsko, gdyż w tym dniu nasza gmina otrzymała „Medal Pro Memoria”. Został on ustanowiony przez Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych 25 stycznia 2005r., za wybitne zasługi w utrwalaniu pamięci o ludziach i czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu. Uehonorowani mogą być uczestnicy walk na wszystkich frontach oraz osoby fizyczne i prawne szczególnie zasłużone w utrwalaniu pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu. Uroczystość nadania tak ważnego odznaczenia rozpoczęła się przemarszem pocztów sztandarowych, zaproszonych gości, młodzieży szkolnej z Bukowska, Nowotańca i Pobiedna, orkiestry dętej i licznie zgromadzonych mieszkańców Bukowska z Domu Ludowego do kościoła na okolicznościową mszę świętą. Na wszystkich uczestnikach imprezy ogromne wrażenie wywarły słowa franciszkanina ojca Andrzeja Deptucha, który w kazaniu, podkreślał ogromny patriotyzm i bohaterstwo mieszkańców Bukowska. Niektórzy z nich poświęcili własne życie dla ratowania innych. Podczas mszy oprawę muzyczną, oprócz organisty, zapewniła orkiestra dęta z Rzeszowa. Na zakończenie odśpiewano pieśń „Boże coś Polskę”, która w takiej chwili nabrała bardzo patriotycznego charakteru. Po mszy,



wszyscy zebrali się obok pomnika upamiętniającego walczących o niepodległość Polski, przy którym wartę honorową pełnili harcerze drużyny przy ZS w Pobiednie i żołnierze XXI Brygady Strzelców Podhalańskich z Przemyśla. Druga część uroczystości rozpoczęła się hymnem narodowym wykonanym przez Wojskową Orkiestrę Garnizonową z Rzeszowa. Po hymnie wójt gminy Piotr Błażejowski przywitał przybyłych na uroczystość gości, a byli wśród nich: Waław Krawczyk – Starosta Sanocki, Waldemar Szybiak – Przewodniczący Rady Powiatu Sanockiego, Robert Pieszczoch – Radny Rady Powiatu Sanockiego, ks. Stanisław Kudła – proboszcz Parafii Bukowsko, Tadeusz Silarski – Przewodniczący Rady Gminy Bukowsko wraz

z radnymi i sołtysami wsi, Bogdan Jaworski – Burmistrz Zagórza, Mariusz Szmyd – Wójt Gminy Sanok, Marian Bałaban – Wójt Gminy Besko, Andrzej Betlej – Wójt Gminy Zarszyn, Mieczysław Czopor – Wójt Gminy Tyrawa Wołoska, Stanisław Bielawka – Wójt Gminy Komańcza, Zbigniew Szablewski – Komendant KW PSP Rzeszów, Krzysztof Dżugan – Komendant PSP Sanok, Krzysztof Guzik – Komendant Policji Krosno, Edward Ząbek – Komendant Policji Sanok, Piotr Skworzec – Komendant WKU Sanok, Marek Ordyczyński – Dyrektor Oddziału AR i MR Rzeszów, Leszek Budzisz – Prezes WFOŚ i GW w Rzeszowie, Bogdan Tarnawski – Dyrektor PZDW w Rzeszowie, dyrektorzy szkół p. Janusz Sitarz, p. Anna Bąk, p. Ewa Wojtuszczyńska i p. Barbara Podstawka, Grzegorz Strzyżowski – Kierownik Posterunku Policji w Bukowsku, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, członkowie Związku Sybiraków, przedstawiciele Polskiego Związku byłych Więźniów Hitlerowskich i Obozów Koncentracyjnych Zarząd Koła w Sanoku, Harcerze Hufca ZHP Ziemi Sanockiej, Kompania Honorowa i Orkiestra Dęta XXI Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa i Przemyśla. Kolejnym punktem uroczystości było odsłonięcie i poświęcenie pomnika upamiętniającego walki o niepodległość. Odsłonięcia, przez przecięcie wstęgi dokonał Wójt Piotr Błażejowski wraz ze Starostą Waławem Krawczykiem i ojcem



Nagórzany



Wstęgę przecina Ksiądz Andrzej Deptuch w asyście Wójta Piotra Błażejowskiego i Starosty Wacława Krawczyka

Andrzejem Deptuchem, natomiast proboszcz Stanisław Kudła poświęcił nowy obelisk i tablicę. Kolejnym i najważniejszym punktem programu było wręczenie przez Starostę Sanockiego Wacława Krawczyka na ręce Wójta Piotra Błażejowskiego w asyście kombatantów, młodzieży szkolnej i harcerzy Medalu Pro Memoria dla Bukowska. Z inicjatywą nadania gminie Bukowsko tego medalu wystąpił do starosty sanockiego oddział Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Sanoku. Starosta Wacław Krawczyk wsparł te działania osobistym poparciem wniosku. Dla upamiętnienia nadania medalu PRO MEMORIA została oddana salwa honorowa przez Kompanię Honorową XIV Batalionu Zmechanizowanego XXI Brygady Strzelców Podhalańskich z Przemyśla. Przedstawiciele rodzin, kombatanci, młodzież i przedstawiciele władz złożyli wieńce i kwiaty pod odnowionym pomnikiem. W związku z tak ważnym odznaczeniem do mieszkańców Bukowska słowa uznania dla ich bohaterstwa wyraził Prezes Światowego Związku Żołnierzy AK oddział w Sanoku pan Roman Aleksander. Następnie głos zabrał Wójt, który w swoim wystąpieniu stwierdził, że uroczystość nie miałaby miejsca „...*gdyby nie bohaterstwo jej mieszkańców, ich determinacja i poświęcenie w obliczu zagrożenia wolności i suwerenności. Dzisiaj składamy im hold i podziękowanie. W historii Gminy Bukowsko i samego Bukowska mamy wiele przykładów poświęcenia życia dla tych wartości. Mieszkańcy Gminy Bukowsko*

w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu niejednokrotnie dawali dowody odwagi i bohaterstwa. Wyrazem uznania za ten heroiczny czyn jest przyznany dzisiaj „Medal Pro Memoria”. Wójt podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości. Szczególne podziękowania za upór i determinację w zabieganiu o nadanie Bukowsku tego medalu skierował do pana Michała Chodakowskiego oraz do Starosty Powiatu Sanockiego Wacława Krawczyka za wspieranie tych działań. Słowa wdzięczności skierował również do tych, którzy przyczynili się do odnowienia pomnika upamiętniającego walki o niepodległość. Z inicjatywą remontu pomnika wyszli mieszkańcy Bukowska, a prace remontowe wykonał pan Albin Żytka i pan Andrzej Zawisła. Nad ich przebiegiem czuwali radni z Bukowska: pan Adam Kutia i pan Jerzy Rakoczy, którzy również zdobyli na ten cel fundusze. Tablicę ufundował właściciel Zakładu Kamieniarskiego z Wolicy pan Leszek Cypcarz. W tym miejscu należy podkreślić zaangażowanie Wójta Gminy Bukowsko w zapewnienie właściwej oprawy tak podniosłej uroczystości. Impreza zakończyła się koncertem piosenek wojennych i wojskowych w wykonaniu Wojskowej Orkiestry Garnizonowej z Rzeszowa. Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (opadów deszczu i zimna) na uroczystość przybyło wielu mieszkańców Bukowska, dając w ten sposób dowód patriotyzmu i pamięci o tych, którzy zginęli w walce o niepodległość.

Ewa Kseniak

W górzystej okolicy, pomiędzy Nowotańcem a Bukowskiem położona jest niewielka miejscowość – Nagórzany. W latach 1340 –1772 wieś leżała w ziemi sanockiej, w województwie ruskim, później w cyrkułe leskim, a następnie sanockim. W 1366r. król Kazimierz III Wielki wydał przywilej lokacyjny wsi, której nazwa etnicznie oznaczała mieszkańców Posady Górnej, przedmieścia Nowotańca, po powtarzanej lokalizacji w 1444r. (rok nadania praw miejskich Nowotańcowi). W 1578 r. wieś była własnością Adama Siecińskiego i zajmowała obszar 2 łanów (ok. 34 ha). W 1589 r. wieś już o powierzchni 6,5 łana należała do rodu Stanów (Jerzego, syna Alexandra, a następnie jego synów Samuela i Bogusława), a od 1713 r. do Józefa Bukowskiego – łowczego lwowskiego. W 1746 r. właścicielem wsi został Antoni Gumowski, a po jego śmierci – syn Jan Antoni, który już w 1767 r. sprzedał Nagórzany Jakubowi Bronieckiemu. Ostatnimi właścicielami w latach 1813 - 1944 byli Krziwkowicz – Poźniakowie. Jak wynika z zapisu wyroku sądu wójtowskiego w Sanoku z 1774 r., w Nagórzanach, w miejscu, gdzie stoi jeszcze stara remiza strażacka, była karczma należąca do Żyda Mośka Zelmanowicza. W latach 1782 – 1812 najpopularniejsze nazwiska w Nagórzanach to: Bawierczak, Banasiewicz, Błażejowski, Burnat, Cysarczyk, Czaplą, Dembicki, Długosz, Drewnik, Drozd, Debczak, Dymiński, Gac, Gackoski, Gembus, Gerlach, Jakubowski, Jazowski, Jasiński, Kaszubski, Kędlarski, Kiełar, Kindlarski, Kluczka, Krzysik, Kopacz, Kowalczyk, Kozimor, Krasocki, Krawiec, Królicki, Kulikowski, Kaźmierski, Lenio, Lenczyk, Loeffler, Łuszcz, Mieleniewicz, Miłkasz, Muszański, Nagórski, Pankiewicz, Patrylak, Pawiak, Piszczynski, Pocięcha, Pstrak, Rabicki, Radwański, Ragan, Ragański, Raychel, Reichel, Rocznik, Sabat, Sagański, Sas, Siodlarski, Silarski, Sokalski, Solon, Szatkowski, Szkałęba, Szombrzyński, Urban, Wierzbicki, Żmigrodzki, ... Wiele z wymienionych nazwisk występuje do dnia dzisiejszego. Od 1813 roku właścicielem wsi liczącej 65 domów został Jan Marek Poźniak. W 1898 r. wieś Nagórzany dzieliła się na cztery części: Lipniki, Ludwikówkę, Węglarzyska oraz Królikówkę i liczyła 75 domów zamieszkiwanych przez 471 osób, głównie Polaków, bowiem społeczność żydowska stanowiła wtedy zaledwie 5% ogółu mieszkańców. W kolejnych latach można było zaobserwować zarówno wzrost, jak i obniżenie liczebności mieszkańców, na co bezpośredni wpływ miał nieurodzaj występujący w 1787 r. i wynikająca z niego migracja ludności, a także epidemia cholery (1831 r.) oraz inne kataklizmy. W

końcu nastaly lepsze czasy i można było mówić o rozwoju wsi, bowiem w 1928 r. była tu kuźnia należąca do M. Krzysika, zakład budowlany A. Piszczyńskiego, trafica (sklep z tytoniem) K. Gackowskiego oraz młyn S. Jakubowskiego. Przed II wojną światową warsztat szewski prowadził Antoni Lenio, kłodziejstwem zajmował się Michał Kopacz, rzeźnikiem był Jan Lenio. Jedyną pozostałością tamtych lat są ruiny cerkwi greckokatolickiej p.w. św. Apostołów Piotra i Pawła, należącej wówczas do parafii w Woli Sękowej. Cerkiew została wybudowana w 1848 r. erygowana w 1861 r. przez fundatora Włodzimierza Poźniaka, patrona tytularnego i kolarza cerkwi. Była to budowla orientowana, jednoprzestrzenna na planie prostokąta, mury z kamienia, pierwotnie otynkowane. Wewnątrz zamknięta półkolistą, zewnątrz trójboczną. Od zachodniej strony był oszalowany przedsionek o konstrukcji słupowej. Do wnętrza prowadziły drzwi drewniane o konstrukcji klepkowej. Wewnątrz znajdował się płaski strop. Portal od strony zachodniej do nawy prostokątnej z nadprożem wyciętym ozdobnie w motyw „osłego grzbietu”, sygnowany datą 1861 r. W podziemiach cerkwi znajduje się krypta z prochami fundatora i członków jego rodziny. Z zewnątrz dostrzegalne są ślady podziałów ramowych. Pokrycie dachowe typu kalenicowego, trójspadowe, wykonane było z gontu. Na dachu znajdowała się wieżyczka na sygnaturkę, zwieńczona ośmioboczną, baniastą latarnią. W 1902 r. cerkiew była remontowana, ale po roku 1947, w czasach komunistycznych, popadła w ruinę. Po 1944 r. nastąpiła konwersja (przejście) wyznania z obrządku greckokatolickiego na łaciński. Do roku 1965 przed wejściem głównym do cerkwi stała dzwonnica kamienna, która została rozebrana, a materiał wykorzystany do budowy pomnika z okazji 600-lecia Nowotańca. Zakusy ówczesnych władz do rozbioru samej cerkwi spotkały się jednak ze zdecydowanym sprzeciwem mieszkańców. Część wyposażenia świątyni bezpowrotnie zaginęła, część znajduje się w nowotanieckim kościele, a XVI-wieczna ikona w Muzeum Historycznym w Sanoku. Wokół pozostałości po cerkwi na cmentarzu grzebalnym zachowało się jeszcze kilka kamiennych nagrobków. W historii Nagórzan najtrudniejszym okresem były jednak lata II wojny światowej oraz okres tuż po jej zakończeniu. W wojnie obronnej w 1939 r. brało udział kilku mieszkańców wsi: Krzysik Antoni, Banasiewicz Jan, Banasiewicz Mieczysław, Dębicki Jan, Piszczyński Julian, Kopacz Józef, Piszczyński Walerian, Muszański Władysław, Kulikowski Czesław, Jasiński Bronisław... W czasie okupacji na mieszkańców zostały nałożone kontyngenty w formie oddawania bydła i nierogacizny, zboża i innych płodów rolnych.



Cerkiew z roku 1960 (zdjęcie z prywatnej kolekcji Zdzisława Bednarczyka)

Bydło i trzoda chlewna podlegały kolczykowaniu i ewidencji. Mimo to, pod groźbą aresztu lub wywiezienia na przymusowe roboty, odważniejsi mieszkańcy zabijali dorosłe sztuki, a kolczyki zakładali młodym. Z roku na rok kontyngenty rosły i coraz trudniej było się z nich wywiązać. Najtrudniejszy był rok 1942, bowiem brakowało żywności i wiosną na kartofliskach trzeba było szukać nawet zmarzniętych ziemniaków. W wyniku represji okupanta, w sanockim więzieniu osadzono Wincentego Pawińskiego oraz Stanisława i Teofila Banasiewiczów, synów ówczesnego sołtysa. Wincenty Pawiński podczas 4-miesięcznego pobytu w więzieniu był przesłuchiwany, bity i poddawany torturom tak okrutnym, że po wyjściu na wolność nie rozpoznał go najbliższy sąsiad. Na oczach mieszkańców wsi granatowa policja prowadziła Kazimierza Gackowskiego, bijąc bez litości ślaniającego się na nogach mężczyznę. Gdy w końcu odzyskał wolność, niestety nie mógł już długo cieszyć się zdrowiem i życiem. 25 osób z Nagórzan było na przymusowych robotach w Niemczech. Pomimo wielkiego niebezpieczeństwa w okolicy Nagórzan działała placówka Armii Krajowej. Do placówki AK Nr IV w Nowotańcu podległej Komendzie Obwodu AK OP-23 w Sanoku należało kilku mieszkańców Nagórzan: Jan Banasiewicz ps. „Bohun” (w latach 1943-44 dowódca placówki), Julian Piszczyński ps. „Maks” (w 1943r. z-ca komendanta placówki), Bronisław Wierzbicki, Bolesław Wierzbicki, Mieczysław Banasiewicz, Zuzanna Banasiewicz, Antoni Krzysik, Stanisław Silarski, Jan Silarski, Stanisław Piszczyński, Stanisław Patrylak oraz Wincenty Pawiński. Męczennikiem II wojny światowej był także tutejszy rodak, błogosławiony Anastazy Pankiewicz (ur. 9 lipca 1882 r.), zamordowany przez hitlerowców 20 maja 1942 r. w Dachau oraz por. Tomasz Silarski, nauczyciel, zamordowany

przez NKWD w Katyniu. Kolejnym, szczególnie trudnym okresem dla mieszkańców okazał się rok 1944, rok „wyzwolenia”. Już 4 sierpnia pijana kompania żołnierzy sowieckich posuwająca się wzdłuż Pielni w kierunku Nadolan, zaatakowała niemieckie wozy terenowe jadące z Bukowska w kierunku Rymanowa. W potyczce zginęło wówczas 12 żołnierzy sowieckich. Z powodu zbliżającego się frontu ludzie masowo uciekali do lasów, zabierając ze sobą bydło i wszystko co niezbędne do przeżycia. Od czasu do czasu organizowano wypadki po żywność do okolicznych wsi. Były one bardzo niebezpieczne, ponieważ Niemcy łapali i zmuszali głównie do kopania okopów. Tak złapany Jan Drozd zatrudniony do mielenia zboża w żarnach, został zastrzelony podczas próby ucieczki. W tym czasie 11 sierpnia 1944 r. prawdopodobnie w wyniku podpalenia spłonęło kilka domów w tzw. „Górnym Końcu”, głównie z uwagi na gęstą zabudowę. Następnego dnia Niemcy nakazali pozostałym mieszkańcom przenieść się do Bukowska, a sami zorganizowali we wsi linię obrony. W kolejnym dniu odparli sowiecki atak aż do Jędruszkowic i w okolice górnej Pielni. Po tym incydencie front ustalił się do dnia 16 września. Kwaterujący w Nowotańcu i Nagórzanach żołnierze kompanii SS płądrowali opuszczone domy i dopiero po interwencjach mieszkańców u niemieckich generałów Wurtza, kwaterującego w Bukowsku i Scheuerpfluga w Woli Sękowej, kompania ta została przeniesiona do Rymanowa. 14 września 1944 r. bombardowaniem rozpoczęła się wielka, sowiecka ofensywa. W nocy z 15 na 16 września artyleria niemiecka ze „Stawisk” wycofała się w kierunku Woli Sękowej, a rano oddziały czecosłowackie zajęły Nowotaniec, Nadolany i Nagórzan. Tak w historii Nagórzan, jak i sąsiednich miejscowości „wyzwolenie” nie przyniosło ani pełnej wolności ani pokoju. Teraz sowieccy żołnierze, wyzwoliciele, dopusz-

czali się grabieży i nikt z mieszkańców Nagórzan nie przypuszczał wówczas, że najgorsze jeszcze przed nimi. W czasach powojennych, nocą z 5 na 6 kwietnia 1946 r. pod oknami swoich domów usłyszeli krzyk „Wstawaj! Budiesz horył!”. Pokazała się wystrzelona rakietka i na ten sygnał banderowcy zaczęli podpalać domy. Odchodzili dopiero wtedy, kiedy nie było szansy na ugaszenie ognia. W wielu przypadkach pod groźbą śmierci, właściciele zmuszani byli do podpalania swoich domów. Rozlało się morze ognia, drewniane domy płonęły jak pochodnie, noc zamieniła się w dzień. Takiej scenarii towarzyszył ryk bydła, ludzki płacz, trzask palącego się drewna, walących się ścian i dachów. Banderowcy rabowali konie, bydło, ściągali nawet buty z nóg. Tego feralnego dnia zagrożone było również życie Józefa Kopacza, który przyjechał na przepustkę w polskim mundurze wojskowym. W zamieszaniu wybiegł z domu i czapkę oraz marynarkę zdążył ukryć w studni. Zauważył go jadący na koniu banderowiec, uderzeniem karabinu powalił na ziemię, kazał zdjąć skórzane buty, które mu zabrał. Tej tragicznej nocy spłonęły również inne miejscowości. Była to planowa, odwetowa akcja band UPA prowadzona pod pretekstem zemsty za rozboje i kradzieże dokonywane w okolicznych, ruskich wioskach. W ocenie dowództwa UPA, tylko mieszkańcy Nadolan nie występowali przeciw Rusinom, dlatego w nagrodę wieś ocalała. Rankiem 6 kwietnia, poranne słońce odsłoniło w Nagórzanach zgliszczą, dopalające się kawałki drewna, dym i swąd spalenizny. Ocalała tylko cerkiew, dom Jana Patrylaka, który wcześniej przygarnął ruską rodzinę pod swój dach oraz przydrożne kapliczki. Pozbawione dachu nad głową rodziny masowo opuszczały spaloną wieś. Część znalazła tymczasowe schronienie w sąsiednich wsiach, część wyjechała na Ziemię Odzyskane, ale byli i tacy, którzy pozostali na ojcowiznie, mieszkając w ocalałych piwnicach lub prowizorycznych szałasach. Bez środków do życia, narzędzi, materiałów budowlanych, zaczęli wszystko od nowa. Stopniowo wraz z odbudową wsi tworzyły się różne organizacje. W 1950 r. przy OSP w Nowotańcu działała już nagórzańska drużyna strażacka. W 1952 r. grupa założycielska w składzie: Balwierczak Kazimierz, Czaplą Edmund, Drozd Jan, Drozd Władysław, Dębicki Mieczysław, Jasiński Bronisław, Jakubowski Tadeusz, Jakubowski Marian, Koźma Tadeusz, Lenio Zdzisław, Muszański Edward, Muszański Kazimierz, Muszański Mieczysław, Maciejowski Mieczysław, Muszański Paweł, Pawiński Wincenty, Piszczczyński Julian oraz Silarski Wincenty, powołała do życia własną jednostkę. Pierwszym prezesem został wybrany Pawiński Wincenty, komendantem Balwierczak Kazimierz, skarbnikiem Bronisław Jasiński, a sekretarzem Maciejow-



Odnowiony Dom Ludowy w Nagórzanach

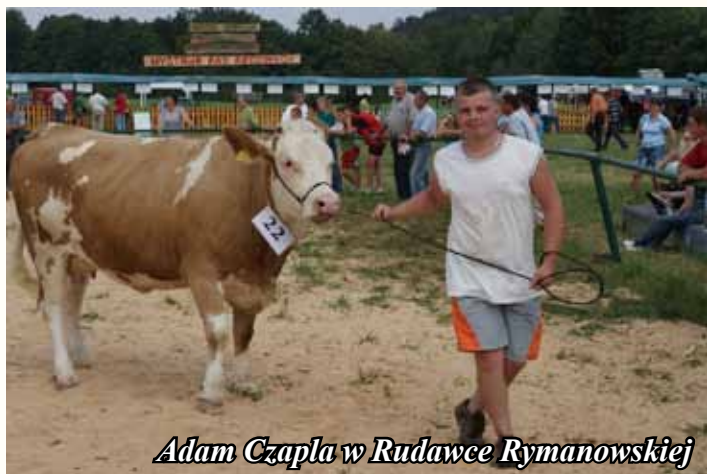
ski Mieczysław. W 1957 r. na stanowisko prezesa OSP Nagórzany został wybrany Paweł Muszański (do 1965 r.), a w kolejnych latach funkcję tę piastował Piszczczyński Julian oraz Jasiński Bronisław. Kolejne zmiany miały miejsce w 1986 r. kiedy funkcję prezesa objął Silarski Tadeusz, a komendanta Królicki Janusz. Drugą prężną organizacją w Nagórzanach było Koło Gospodyń Wiejskich. Przedwojenny skład KGW był następujący: Dębicka Honorata – przewodnicząca i członkinie Dydio Antonina, Koźma Maria, Drozd Józefa, Wierzbicka Stefania, Kindlarska Emilia, Kozimor Ludwika i Kindlarska Zofia. Po wojnie działalność KGW wznowiła Władysława Kondyjowska ówczesna kierowniczka szkoły w Nowotańcu a funkcję przewodniczącej koła pełniły kolejno: Kindlarska Teofila, Jasińska Władysława, Silarska Adela, Maciejowska Maria, Dębicka Czesława, Kindlarska Helena... i ostatnio Muszańska Alina. W listopadzie 1961 roku powstało Kółko Rolnicze zrzeszające 16 gospodarzy z przewodniczącym Edwardem Patrylakiem, skarbnikiem Mieczysławem Dębickim i księgowym Józefem Silarskim. W 1962 r. kółko liczyło już 20 członków i 25 hektarów ziemi ornej oraz 25 hektarów pastwisk. Usprzętowanie kółka składało się z zestawu ciągnikowego, zestawu omlotowego, prasy z silnikiem spalinowym, siewnika konnego zbożowego i nawozowego, kosiarki ciągnikowej zawieszanej, dwóch grabarek konnych, dwóch dołowników do ziemniaków i jednego opryskiwacza. W 1948 r. pierwszy powojenny sołtys Koźma Jan wraz z majstrem budowlanym Janem Muszańskim oraz mieszkańcami, rozpoczął w czynie społecznym budowę wiejskiego domu ludowego. Rozpoczęte dzieło kontynuowali kolejni sołtysi: Edward Kozimor, Wincenty Pawiński i w 1955 r. zakończył Stanisław Silarski. W 1962 r. kiedy funkcję sołtysa pełnił Władysław Muszański, do budynku doprowadzono elektryczność a w 1963 r. wykonano tynki zewnętrzne. Wieś zo-

stała zelektryfikowana w 1961 roku. W 1963 r. wieś obejmująca obszar 296 ha. liczyła ogółem 302 osoby w tym 148 mężczyzn i 154 kobiety. W kolejnych latach funkcję sołtysa pełnili: Muszański Kazimierz, Piszczczyński Julian, Silarski Tadeusz, Drozd Adam i obecnie Orybkiewicz Jan. W powojennej historii Nagórzan mandat radnego gminy piastowali: Dębicki Jan (muzykant i nauczyciel akordeonistów), Piszczczyński Julian, Banasiewicz Józef, Drozd Zdzisław, Balwierczak Andrzej i obecnie Silarski Tadeusz (od 1978 r. w tym 11 lat jako przewodniczący Rady Gminy w Bukowsku). Obecnie w eleganckim domu ludowym z podjazdem dla niepełnosprawnych, odnowioną elewacją i dachem znalazł siedzibę klub tenisa stołowego, szkolący młodzież i liderujący w rozgrywkach V ligi. Mieści się tu także sklep spożywczy GS „SCH” z Nowotańca i wielofunkcyjna sala. Z krajobrazu zniknęły strzechy, drogi są wyasfaltowane, wieś ma instalację telefoniczną, wodociągową i gazową. Działają tu firmy: Przedsiębiorstwo „STALNEY” Stanisława Lenio, Firma Usługowo-Handlowa Jacka Kondyjowskiego, Firma Usługowo-Handlowa Janusza Gagatko, dwie usługowe ogólnobudowlane; Waldemara Babiaka i „PROFEN” Lesława Osenkowskiego, „Zdzich-Mar” – handel żywcem Zdzisława i Mariana Wierzbickiego oraz sklep spożywczo-przemysłowy Janusza Czapl. Warto także wymienić duże gospodarstwa rolne, spełniające wymogi unijne Stanisława i Adama Czaplów, Mariana Wierzbickiego, Jacka Drozda s. Zdzisława, Adama Kindlarskiego, Zbigniewa Muszańkiego, Zdzisława Serwońskiego, Edwarda Drozda, Józefa Patrylaka, Henryka Koźmy oraz Adama Drozda. Główne marzenia 324 mieszkańców Nagórzan ukierunkowane są na budowę wiejskiej kanalizacji, chodnika wzdłuż drogi do Nowotańca, nowej remizy strażackiej... Życzymy powodzenia!

Zdzisław Bednarczyk

Unijny rolnik

Obszarowo największe gospodarstwo rolne w Nagórzanach prowadzi Stanisław Czapła z żoną Genowefą i synem Adamem. Gospodarstwo rodzinne przejął od ojca Edmunda w 1984 roku. Dyplomy, które otrzymał Edmund Czapła: „I nagroda za budynek inwentarski w konkursie woj. krośnieńskiego „Złota Wiecha” w 1982 r. oraz za „Długoletnią i owocną współpracę z Wojewódzkim Ośrodkiem Postępu Rolniczego w Iwoniczu w zakresie wdrażania i upowszechniania postępu rolniczego” z 1984 r. świadczą o dobrym, jak na tamte czasy, poziomie gospodarstwa. Liczyło ono wówczas ok. 9 ha, 15 sztuk bydła, 2 ciągniki i „specjalistyczną” oborę wraz z gnojownią. Jednak początki dla młodego rolnika nie były wcale łatwe. W tamtych latach nie było jeszcze żadnych programów pomocowych i tylko wypracowane w gospodarstwie dochody mogły być przeznaczone na dalsze inwestycje. W ten sposób w latach 90-tych wybudowane zostały garaże z wiatą na maszyny rolnicze oraz budynek mieszkalny. Na poważniejsze inwestycje w gospodarstwie rolnym trzeba było jeszcze trochę poczekać. Dopiero w 2004 r. w ramach programu pomocowego „SAPARD” udało się zmodernizować oborę (wymiana okien, montaż zgarniacza obornika, zakup dojarki przewodowej, ...) oraz zakupić nowy ciągnik i prasę „Warfama” z owijkarką. Inwestycje te pozwoliły na powiększenie, a nawet podwojenie stada do 30 szt. bydła (w tym 24 krów). W 2005r. dzięki modernizacji stodoły przybyło kolejnych 9 stanowisk dla bydła, a także został wybudowany zbiornik na gnojowicę. Dalsze inwestycje prowadzone były w 2007 r., kiedy zakupiono kolejny ciągnik, osprzęt do kisonki m-ki „TUR” oraz beczki „Joskin” na gnojowicę o pojemności 7 tys. litrów. Dzięki tym przedsięwzięciom, a przede wszystkim ciężkiej pracy członków rodziny, w chwili obecnej gospodarstwo powiększyło areal do powierzchni 38 ha plus 14 ha dzierżawy (w tym



Adam Czapła w Rudawce Rymanowskiej

30 ha stanowią łąki i pastwiska i 22 ha grunty orne). Stan pogłowia bydła liczy ogółem 39 sztuk, w tym 30 krów, 7 jałówek i 2 cielęta. Głównym kierunkiem działalności gospodarstwa jest produkcja mleka, która w ostatnich latach wynosi ponad 150 tys. litrów rocznie. Ilość wyprodukowanego mleka pozwala na osiągnięcie ceny jednostkowej w klasie ekstra w wysokości 90 groszy za litr. W naszym regionie jest to dobra cena, natomiast w innych regionach jest ona znacznie wyższa (nawet do 1,50 za litr). Gospodarstwo rodziny Czaplów bazuje głównie na własnej paszy

uzupełnianej jedynie kupowanymi mieszankami mineralnymi. Kontrolę użyteczności mlecznej, dającą wiedzę o ilości i jakości mleka uzyskiwanego od poszczególnych krów, prowadzi Małopolskie Centrum Biotechniki Sp. zoo w Krasnem. Opiekę weterynaryjną, w zależności od potrzeb prowadzą lecznice z Sanoka, Bukowska lub Zarszyna. O dobrej jakości stada w gospodarstwie świadczą liczne dyplomy zdobywane na wystawach konkursowych krów i jałówek w kolejnych latach, m.in.:



Stanisław Czapła (pośrodku)

- Złoty Medal XX Krajowej Wystawy Zwierząt Hodowlanych za krowę rasy simentalskiej w 2005 r. w Poznaniu.
- Czempiony za krowy „Minka” i „Gnida” podczas II Regionalnej Wystawy Bydła Simentalskiego w 2005 r. w Lublinie.
- Czempion w Regionalnej Wystawie Zwierząt Hodowlanych Tarnów-Klikowa 2008
- Czempion za jałówkę cielną „Renia” w V Krajowej Wystawie Bydła Simentalskiego w Rudawce Rymanowskiej w 2009 r.
- Dyplom „Za wybitne osiągnięcia w zakresie hodowli bydła mlecznego” w 2009 r.

Dochody gospodarstwa uzyskiwane ze sprzedaży mleka oraz dopłat unijnych, pozwalają na bieżące spłacanie zaciągniętych kredytów i godne życie członków rodziny. Mimo to, p. Stanisław zapytany o plany na przyszłość, wyraził jedynie zamiar utrzymania istniejącego stanu, bowiem moce przerobowe wykorzystywane są w 100% i brak rąk do pracy hamuje dalszy rozwój gospodarstwa. Na szczęście w tym przypadku ma ono następcę w osobie syna Adama, absolwenta Technikum Rolniczego w Nowosielcach. A na „szczęście” dlatego, że pomimo nieukrywanej zazdrości niektórych „mieszczuchów”, nikt z nich nie chce pracować na wsi. Ci niestety liczą tylko dochody, zapominając o wydatkach na spłatę kredytów, zakup nawozów, paliwa, środków ochrony roślin, opłaty za energię elektryczną, gaz, utrzymanie rodziny, itp. Praca w prezentowanym gospodarstwie rozpoczyna się codziennie o szóstej rano zadawaniem paszy, zgarnianiem obornika, dojeniem, ... i trwa do godziny ósmej. Potem dopiero czas na śniadanie, zadbanie o rodzinę, w sezonie na prace polowe, a zimą na remonty maszyn, wyjazdy, zakupy, itp. Po obiedzie od szesnastej do osiemnastej trwa druga tura obrządku w oborze. Około godz. 21 - 22 p. Stanisław kończy dzień obchodem gospodarstwa, wykonywaniem drobnych czynności i sprawdzeniem, czy wszystko jest w porządku, aby można było spokojnie zasnąć. Życzę więc gospodarzowi zawsze spokojnego snu i zakończę zapomnianym nieco staropolskim „Szczęść Boże!”

Henryk Pałuk

Nagroda Ministra Kultury w 50 rocznicę istnienia Uniwersytetu Ludowego

W 2009 roku placówka obchodzi 50-lecie swego istnienia. Ten wyjątkowy jubileusz uhonorowany został w listopadzie br. przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznaniem Stowarzyszeniu Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego nagrody za działalność w zakresie upowszechniania kultury.

Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego jest kontynuacją działającego od 1959 roku Uniwersytetu Ludowego we Wzdowie. Idea tego typu ośrodków edukacyjnych wywodzi się z XIX-wiecznej, skandynawskiej koncepcji Mikołaja Grundwiga, przeniesionej na grunt polski m.in. przez Ignacego Solarza. Od początku wiele uwagi poświęcano ochronie dziedzictwa kulturowego, rozwojowi osobowemu i społecznemu. Tak jak w krajach skandynawskich, gdzie do dziś działa wiele tego typu placówek, UL finansowany był przez państwo. Jednak

na początku lat 90-tych zapomniano o tych znaczących dla kultury polskiej ośrodkach. Niestety, wiele z nich musiało wówczas zakończyć swoją działalność. Placówka we Wzdowie przechodziła burzliwe i trudne okresy. Udało się je przetrwać dzięki pasji i zaangażowaniu wykładowców, absolwentów i wielu osób działających w stowarzyszeniu (powołanym w 1995 roku). Sukcesem tej organizacji było również zachowanie długofalowego kursu instruktorskiego, któremu od wielu lat patronuje Narodowe Centrum Kultury. Obecny kierunek - rękodzieło artystyczne, prowadzony jest od 1984 roku. W historii uniwersytetu znaczące okresy zajmuje również profil kulturalno-oświatowy oraz teatralny. Wśród setek absolwentów tej nietypowej instytucji: animatorów, instruktorów i osobowości kultury, znaleźli się m. in.: Marcin Daniec, Krzysztof Hanke, Stanisław Guzek /Stan Borys/, Ivo Orłowski, Jan Kondrak, Piotr Woroniec, Iwona Pochitonow...Przez 47 lat losy Uniwersytetu nierozdzielnie związane były z XIX-



Siedziba ULRA w Woli Sękowej

wiecznym Pałacem Ostaszewskich we Wzdowie k/Brzozowa. Oprócz tajemniczej atmosfery pałacu i zażytkowego parku, fascynująca była nietuzinkowa postać hrabiego Adama Ostoi Ostaszewskiego (1860-1934), ekscentrycznego naukowca, poliglota, działacza społecznego, wynalazcy, pioniera polskiego lotnictwa. W jego zainteresowaniach leżały również sztuki piękne: poezja, malarstwo i rzeźba. Może zatem to nie przypadek, że Wzdów przyciągał „artystyczne dusze” z całej Polski. Niestety dalsze funkcjonowanie w tej potężnej „rezydencji”, wymagającej ogromnych nakładów finansowych i generalnego remontu, stało się niemożliwe. W 2006 roku, dzięki pomocy i życzliwości Gminy Bukowsko, Uniwersytet Ludowy przeniesiony został ze Wzdowa do Woli Sękowej, gdzie kontynuuje dotychczasowe działania. Rozpoczyna jednocześnie nowy, twórczy okres w dziejach placówki. Organizacja prowadzi działalność pożytku publicznego w zakresie wielu form artystycznych i edukacyjnych. Realizuje projekty angażujące wolontariuszy, środki własne, bazę dydaktyczną i doświadczenie osób zrzeszonych w organizacji. Współpracuje z wieloma instytucjami zarówno ogólnokrajowymi (Narodowe Centrum Kultury), jak i podkarpackimi:

Izba Rzemieślnicza w Rzeszowie, ośrodki kultury, ośrodki doradztwa rolniczego, domy pomocy społecznej, szkoły podstawowe, gimnazja, licea i szkoły wyższe. Angażuje się w rozwój gminy Bukowsko m.in. poprzez organizowanie Międzynarodowych Akcji Artystycznych, w wyniku których powstają oryginalne obiekty artystyczne wpływające na rozwój turystyki kulturowej na terenie gminy (pomnik Exodus). Zajmuje się ochroną i rozwojem obiektów małej architektury sakralnej (Akcje Artystyczne – Przydrożne Sacrum), współpracuje z gminą i stowarzyszeniami kulturalnymi w



Pałac Ostaszewskich we Wzdowie

zakresie planów rozwoju lokalnego, angażując się m.in. w działania Lokalnej Grupy Działania „Dorzecze Wisłoka”. W 2006 roku organizacja powołała do życia pierwszą galerię artystyczną w historii gminy, która prezentuje sylwetki znanych i cenionych artystów Podkarpacia. Galeria prowadzona przez znakomitego rzeźbiarza Piotra Woronca jest m.in. formą upowszechniania sztuki wśród dorosłych, dzieci i młodzieży z małych podgórskich wiosek. Przyczynia się do wyrównywania szans edukacyjnych młodego pokolenia. Mieszkańcy gminy zyskali możliwość rozwoju swoich zdolności manualnych w Kole Miłośników Rękodzieła prowadzonym przez wykładowczynię ULRA p. Marię Suwałową. Uniwersytet Ludowy to niewątpliwie unikatowa placówka w skali kraju, posiadająca bogate tradycje i doświadczenie w zakresie szkolenia instruktorów i animatorów kultury. Pomimo licznych trudności oraz braku stałego wsparcia finansowego realizuje idee ochrony dziedzictwa kulturowego, propagując i dokumentując zanikające dziedziny rzemiosła artystycznego. Skupia pasjonatów, miłośników, artystów, mistrzów rzemiosła i twórców ludowych, którzy niejednokrotnie bezinteresownie, bez wynagrodzenia podejmują się działań istotnych zarówno dla kultury regionalnej, jak i narodowej. Nagroda Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest więc formą wyróżnienia i nagrody za wieloletnie działania, pasję i otwartość ludzi związanych z tą placówką.

Beata Ziomek



„Wiech się plecie”



Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego oraz Stowarzyszenie Serfenta zapraszają na wystawę fotograficzną. Wystawa realizowana jest w ramach projektu „Plecionkarskim szlakiem Wisły”, dofinansowanego ze środków Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Fundacji Orange. Projekt realizowany jest w dużym stopniu przez słuchaczy i absolwentów uniwersytetu ludowego – etnologów i animatorów kultury zainspirowanych zajęciami wikliniarskimi prowadzonymi w ULRA przez mistrza p. Zdzisława Kwaska. Opiera się na cyklu etnograficznych badań terenowych dotyczących tradycyjnego plecionkarstwa w dolinie Wisły. Zebrany materiał opracowano w postaci wystawy fotograficznej, publikacji popularno-naukowej oraz filmu dokumentalnego. Na wystawie w Galerii Sękowej czynnej do 6 stycznia 2010r. zobaczyć można kilkadziesiąt barwnych fotografii prezentujących ludzi, ich życie i pracę, a także wyroby i narzędzia związane z plecionkarstwem. Wy-

stawa prezentowana już była m.in. w Muzeum Wikliniarstwa i Chmielarstwa w Nowym Tomyślu oraz Muzeum Wisły w Tczewie. Z Woli Sękowej wyruszy do galerii Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie i Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Wraz z realizacją wystawy odbywają się bezpłatne warsztaty wikliniarskie dla mieszkańców gminy Bukowsko. Zainteresowanych serdecznie zapraszamy.

Monika Wolańska



Rozmowa z Piotrem Błazejowskim Wójtem Gminy Bukowsko

Zbliżający się koniec roku jest tradycyjnie czasem podsumowań i oceny, jest okazją, aby porozmawiać o tym, jakie były plany i zamierzenia i na ile udało się je zrealizować. Wiem, że nie był to łatwy rok dla samorządów gminnych, chcę więc zapytać jaki był ten mijający rok dla naszej gminy?

Rzeczywiście był to niełatwy rok. Spowodowane to było głównie brakiem środków, gdyż państwo nakłada na gminy coraz to nowe obowiązki, ale nie zabezpiecza środków finansowych na ich realizację. W takiej sytuacji gmina wystawiana jest często na krytykę jej mieszkańców, a wina tak naprawdę leży zupełnie gdzie indziej.



Rzeczywiście, trudno dyskutować z polityką państwa preferowaną przez naszych polityków, czy posłów wyłanianych w demokratycznych wyborach. Niestety samorządy są zobowiązane do jej realizacji. Zatem, co obecnie dzieje się w gminie? Jakie ważne inwestycje są realizowane, jakie zostały wykonane w ostatnim czasie i jakie są planowane na rok 2010?

Jedną z najważniejszych inwestycji, jakie chcemy obecnie sfinalizować jest stworzenie wszystkim uczniom z terenu naszej gminy dogodnych warunków do nauki. Aby to uczynić, przy wszystkich szkołach muszą istnieć sale gimnastyczne i świetlice z dożywianiem. Szkoły muszą być wyposażone w pracownie komputerowe z zabezpieczeniem dostępu do szybkiego Internetu, jednocześnie powinny być funkcjonalne i estetyczne. Rok 2009 można określić mianem „Roku Oświaty” w naszej gminie, ponieważ przy 16 milionach złotych po stronie dochodów gminy na inwestycje oświatowe wydaliśmy prawie 2.5 miliona złotych. Zakres prac inwestycyjno – remontowych w tym zakresie obejmował między innymi salę gimnastyczną w Pobiednie. Tempo prac wykończeniowych na tym obiekcie pozwala mieć nadzieję, że w najbliższym czasie uczniowie będą mogli z niej korzystać. Oczywiście kom-

pletne wyposażenie tej sali zajmie jeszcze trochę czasu, ale fakt ten można nazwać zabiegiem kosmetycznym w porównaniu z całym procesem budowy. Na podobnym obiekcie w Nowotańcu do końca roku planujemy zakończyć prace związane z wykonaniem dachu. Tam również prace przebiegają niezwykle sprawnie i skutecznie. Wszyscy mieszkańcy, którzy obserwują zmiany estetyczne otoczenia zapewne pozytywnie odebrali nową, kolorową elewację wykonaną na szkole w Bukowsku. Elewacja spełnia jeszcze jedną bardzo istotną funkcję, jaką jest ocieplenie budynku szkoły, co na przestrzeni kolejnych sezonów grzewczych przyniesie duże oszczędności budżetowe. Jeżeli do tego powiemy, że na wykonanie nie musieliśmy przeznaczać własnych środków to satysfakcja murowana. Przy okazji elewacji wykonaliśmy również odwodnienie budynku szkoły i bukowskiego przedszkola. Natomiast obok szkoły w Nowotańcu udało się wykonać estetyczny parking dla nauczycieli i rodziców odwiedzających szkołę. Większa część środków inwestycyjnych pozyskanych na tę inwestycję pochodzi z różnych źródeł m. in. z Ministerstwa Sportu i Ministerstwa Edukacji. Kolejnym ważnym zadaniem była kontynuacja remontów bibliotek rozpoczęta w 2008 roku. Dotacja pozyskana z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozwoliła na przeprowadzenie generalnego remontu biblioteki w Bukowsku, natomiast na podobnym obiekcie w Nowotańcu trwają prace wykończeniowe. Ponadto wymienione zostały okna w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Bukowsku i Nowotańcu. W domach Strażaka w Wolicy i Zboiskach zrobiono centralne ogrzewanie, natomiast w Tokarni jest prawie gotowa świetlica wiejska w nowym budynku.

Powszechnie wiadomo, że jednym z priorytetów każdej gminy jest budowa i bieżące utrzymanie dróg. Kilka lat temu stan naszych dróg gminnych był lepszy od powiatowych i wojewódzkich. Czy sądzi Pan, że ta opinia jest nadal aktualna? Jakie są plany w tym zakresie w roku następnym?

Odpowiedź na to pytanie nie jest ani łatwa, ani nie może być jednoznaczna. O to najlepiej zapytać samych mieszkańców i to tych, którzy z racji wykonywanego zawodu dużo jeżdżą po polskich drogach.

Jestem oczywiście daleki od przesadnego chwaleń się, lecz na pewno warto wspomnieć o znaczących dokonaniach w tym zakresie. Problemem jest ciągle poprawa stanu naszych dróg i cały czas się z tym problemem borykamy. Wspólnie z radnymi udało nam się zrealizować wiele zadań z zakresu infrastruktury drogowej. W roku bieżącym, prawie 1 milion złotych wydatkowaliśmy na remont dróg, korzystając również ze środków Marszałka i środków powodziowych, ale i tak było tych środków trochę mniej niż w roku ubiegłym. Potrzeby w tym zakresie są nadal bardzo duże i trudno sprostać oczekiwaniom mieszkańców. Sukcesem niewątpliwie jest fakt, że bez udziału środków własnych wykonano pół kilometra chodników przy drodze wojewódzkiej w Bukowsku i Nowotańcu. To zadanie ma duże szanse na kontynuację w roku następnym. Został również wykonany remont nawierzchni niektórych odcinków drogi wojewódzkiej w Bukowsku oraz nawierzchnie asfaltowe w Dudyńcach, Woli Sękowej i Pobiednie. Dzięki operatywności wiceprzewodniczącego rady powiatu sanockiego pana Roberta Pieszczocha, powiat wykonał obiecane remonty dróg w Zboiskach i w Pobiednie oraz odcinek drogi w Tokarni. Spełniliśmy również oczekiwania części mieszkańców Zboisk i Nadolan dotyczące wykonania dodatkowego oświetlenia ulicznego.



Niewątpliwie osobnym problemem naszej gminy jest kanalizacja. Jakie są szanse, żeby ten problem definitywnie rozwiązać, by wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców?

Z tym wyzwaniem, czyli kanalizacją, planujemy zmierzyć się w roku 2010. Wreszcie, bo 10 grudnia br. podpisaliśmy w Podkarpackim Urzędzie Marszałkowskim umowę na dofinansowanie budowy sieci kanalizacyjnej i oczyszczalni ścieków w Woli Piotrowej. Mam nadzieję, że po różnych perturbacjach dokumentacyjno- pozwoleniowych, Wola Piotrowa będzie pierwszą wioską w pełni skanalizowaną. Zadanie to realizowane jest z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, przyznana dotacja wynosi 933 tysiące złotych. Posiadamy również pełną dokumentację na budowę sieci kanalizacyjnej w Woli Sękowej i Nagórzanach. Niestety ze względu na

chorobę projektanta tej sieci, prace nad pozostałą dokumentacją trochę się opóźniają. Jesteśmy także na etapie „dogrywania” umowy na wykonanie dokumentacji w Pobiednie. W tej samej kwestii z zamiarem wykonania kanalizacji w Bukowsku i w Wolicy zleciliśmy wykonanie map, które posłużą do celów projektowych.

Za kilka tygodni powitamy Nowy Rok, co wraz z nim zmieni się na naszym gminnym podwórku?

W 2010 roku chciałbym dokończyć i oddać do użytku salę gimnastyczną w Nowotańcu, dokończyć elewację budynku szkolnego w Nowotańcu oraz wykonać elewację i zagospodarowanie terenu przy szkole w Pobiednie. Myślę również o tym, żeby rozbudować szkołę w Bukowsku o segment nauczania początkowego, w którym w przyszłości znalazłoby miejsce również przedszkole. W celu poprawy bezpieczeństwa, należałoby wykonać kilka kilometrów chodnika zarówno przy drogach wojewódzkich, jak również powiatowych i to jest wyzwanie niewątpliwie trudne, lecz wykonalne. W roku bieżącym, dużym nakładem sił i środków udało nam się przeprowadzić remont części technologicznej stacji uzdatniania wody w Woli Jaworowej, konieczne jest tam również przeprowadzenie remontu budynku. W budżecie na następny rok zaplanowaliśmy również kontynuację remontów domów strażaka.

Już z naszej rozmowy jasno wynika, że bardzo wiele środków dla naszej gminy pozyskuje Pan z różnych, pozagminnych źródeł. O tym, że nie jest to łatwe zapewne przekonało się wielu mieszkańców naszej gminy, którzy próbowali pozyskiwać środki na realizację prywatnych przedsięwzięć. Proszę powiedzieć ile środków i na jakie cele udało się Panu dotychczas zdobyć?

Jeżeli tylko pojawią się możliwości pozyskania dodatkowych funduszy, gmina Bukowsko w każdym przypadku stara się je zdobyć. Niektóre programy, które są szeroko nagłaśniane w środkach masowego przekazu np. Regionalny Program Operacyjny, są jednak niedostępne dla takich małych gmin, jak gmina Bukowsko. Na przykład kanalizacja w tym programie może być dotowana, jeżeli na jeden kilometr sieci przypada 125 mieszkańców. Wskaźnik taki jest nie do osiągnięcia dla naszej gminy, bowiem spełniają go tylko miasta. Dopiero w momencie pojawienia się programu PROW (rewitalizacja obszarów wiejskich), został złożony wniosek o dotację na budowę kanalizacji i został rozpatrzony pozytywnie. Ponieważ program ten będzie kontynuowany w kolej-

nych latach, rozpoczęliśmy prace nad złożeniem wniosków o dofinansowanie dla następnych miejscowości naszej gminy. Mam nadzieję, że z dotacją 75% środków unijnych, przewidzianą w tym programie, skanalizujemy całą gminę. My jako samorząd gminny korzystamy również często z dotacji celowych prowadzonych przez instytucje krajowe (Marszałek, Wojewoda, Ministerstwo Edukacji, Ministerstwo Sportu, Kultury). Kwota dotacji z tych źródeł oraz przyznanych środków pozabudżetowych pozyskanych dodatkowo na realizację różnych zadań gminnych, to blisko 4 mln zł. Jeżeli chodzi o środki unijne, to nie tylko gmina je pozyskuje. Niewątpliwym sukcesem jest realizacja programu z Europejskiego Funduszu Społecznego przez p. Barbarę Podstawską i p. Dorotę Brejtę. Ponadto realizowane są zadania z udziałem dzieci, które realizują nasze gminne szkoły. Ponieważ nasze „apetyty” zostały rozbudzone, możliwości twórcze sprawdzone to z optymizmem patrzymy w przyszłość i z niecierpliwością czekamy na nowe możliwości i wyzwania.



Wiele mówi się o dostępności środków pozabudżetowych, prowadzone są specjalne szkolenia w tym zakresie. Jednak, jak wiem, podczas ostatniego konkursu na składanie wniosków o dofinansowanie realizacji projektów w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 90% złożonych wniosków zostało odrzuconych. Czy wg Pana, pozyskiwanie środków w latach 2007-2013 rzeczywiście zostało uproszczone?

Trafia pani w sedno, faktycznie najłatwiej pozyskiwało się środki przed przystąpieniem do Unii Europejskiej, wniosek wtedy składał się z czterech stron i można było pozyskiwać i kumulować środki własne z różnych źródeł. Dzisiaj sporządzany, podobny wniosek liczy kilkaset stron i wymaga różnych analiz, ekspertyz oraz zaangażowania wielu osób i instytucji. Jeśli chodzi o środki unijne, które są przewidywane dla Polski, to mam nadzieję, że zostanie zmieniona polityka ich dystrybucji. Taka mała gmina jak nasza w większości programów unijnych nie spełnia kryteriów i tym samym nie może nawet myśleć o składaniu wniosków. Dlatego nie można bezkrytycznie słuchać doniesień prasowych i telewizyjnych o tych milionach

euro, które unia chętnie daje, lecz niekompetentne gminy nie chcą z nich korzystać.

Bukowsko jest niedużą gminą wiejską, a pozyskiwanie dodatkowych funduszy, jak się okazuje nie jest wcale łatwe. Jak to się dzieje, że gminie Bukowsko udaje się czasem tam, gdzie nie potrafią inni? W czym wg Pana tkwi szansa na sukces?

Zadania, które są realizowane przez naszą gminę muszą mieć akceptację społeczną, wyrażoną w opiniach i uchwałach Rady Gminy. Myślę, że współpraca na linii gmina, wójt, rada gminy, sołtysi, rady sołectwie ma kapitalne znaczenie przy realizacji wszystkich zadań. Przewodniczący Rady Gminy Tadeusz Silarski i wiceprzewodniczący, jak również wszyscy radni widzą potrzeby całej gminy, a nie tylko własnych miejscowości. Ważnym jest również określenie priorytetów i działania kierunkowe na kolejne lata. Mam tutaj na myśli np. rok 2008 który był rokiem dróg, rok 2009 – rokiem oświaty, a rok 2010 będzie początkiem realizacji wielkiego zadania jakim jest budowa sieci kanalizacyjnej. Wiadomo, że nie byłoby to możliwe bez pozyskania środków pozabudżetowych, dlatego należy pilnie śledzić programy ogłaszane przez ministerstwa i różne fundusze. Nie bez znaczenia jest również fakt zaangażowania pracowników urzędu, którzy nie siedzą z założonymi rękami lecz sami poszukują źródeł pozyskania pieniędzy. Skarbnik gminy p. Urszula Rakoczy skutecznie czuwa nad realizacją budżetu i całością spraw finansowych, p. Jan Muszański zdobywa środki na realizację zadań własnych, dotyczących szeroko pojętej promocji gminy i kultury, p. Robert Milczanowski przygotowuje wnioski na realizację dużych zadań inwestycyjnych, p. Danuta Piszczyńska na remonty, p. Ewa Marczak na oświatę, p. Jan Stanowski na usuwanie skutków nadmiernych opadów oraz wspomniana już p. Dorota Brejta na programy z zakresu opieki społecznej, p. Henryka Grochoła i pozostali pracownicy urzędu starają się sprawnie załatwiać sprawy mieszkańców gminy. Całość tworzy kompetentny i sprawny zespół ludzi.

Życzę Panu spełnienia tych ambitnych planów i samych sukcesów w Nowym Roku.

Ja również w imieniu własnym oraz pracowników urzędu, radnych i sołtysów wszystkim mieszkańcom gminy życzę zdrowia, zadowolenia, satysfakcji z życia rodzinnego oraz spełnienia marzeń i oczekiwań.

Dziękuję za rozmowę.

Maria Ambicka

Stypendystka z Bukowska



Skromna, uśmiechnięta, niezwykle sympatyczna i wesoła, to właśnie Ona - Magdalena Hnat – uczennica III LO w Sanoku, stypendystka Prezesa Rady Ministrów na rok szkolny 2009/10. Stypendium to przyznaje się uczniowi, który otrzymał promocję z wyróżnieniem, uzyskując przy tym najwyższą w danej szkole średnią ocen lub wykazuje szczególne uzdolnienia w co najmniej jednej dziedzinie wiedzy, uzyskując w niej najwyższe wyniki, a w pozostałych wyniki co najmniej dobre. Stypendium przyznaje Prezes Rady Ministrów jednemu uczniowi danej szkoły na okres od września do czerwca w danym roku szkolnym. Magda mieszka w Bukowsku, obecnie jest uczennicą klasy drugiej. Uczęszcza do klasy o profilu sportowym, trenuje siatkówkę, piłkę ręczną i lekkoatletykę. Nauka nigdy nie sprawia jej trudności, od najmłodszych lat otrzymywała świadectwa z wyróżnieniem. Obecnie, w sposób szczególny lubi matematykę, język polski i język rosyjski. Brała udział w różnych konkursach przedmiotowych, sportowych o zasięgu międzyszkolnym, powiatowym, jak i ogólnopolskim. Gra w szkolnej reprezentacji piłki siatkowej. W opinii wychowawcy klasy jest bardzo koleżeńska i chętnie pomaga innym w nauce. Od dwóch lat pełni funkcję przewodniczącej klasy. Stypendium jest dla niej ogromnym wyróżnieniem i miłym zaskoczeniem. Znalazła się w grupie ośmiorga uczniów z powiatu sanockiego, którzy je otrzymali. Dzięki niemu będzie mogła spełnić jedno ze swoich marzeń oraz dalej rozwijać własne uzdolnienia i zainteresowania. W przyszłości chce studiować na kierunku sportowym lub technicznym. Za pomoc i wsparcie jest wdzięczna swoim rodzicom i nauczycielom. My natomiast jesteśmy bardzo dumni z tego wyróżnienia, ale przede wszystkim z Magdy.

Ewa Kseniak

Patryk

Uczeń klasy trzeciej gimnazjum Zespołu Szkół w Bukowsku – Patryk Lechowicz (na zdjęciu obok) zakwalifikował się do etapu rejonowego konkursów przedmiotowych organizowanych przez Kuratorium Oświaty w Rzeszowie. Będzie reprezentował naszą szkołę w konkursie fizycznym i matematycznym. Życzymy mu powodzenia i trzymamy za niego kciuki.

Danuta Kozimor



Droga do wiedzy

Dobiegł końca pierwszy etap projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”. Z tej okazji klasa II przygotowała program artystyczny pt.: „Przyjeżdż do nas Mikołaju”. Była to prezentacja umiejętności uczniowskich zdobytych podczas zajęć w trakcie realizacji I etapu projektu. Drugoklasiści rozwijali swoje zdolności w trzech ośrodkach zainteresowań, wykorzystując pomoce dydaktyczne jakie szkoła otrzymała dzięki uczestnictwu w projekcie. Na spotkanie zaproszono edukatora projektu panią Martę Muszyńską, rodziców, dyrekcję szkoły, nauczycieli oraz dzieci z klas I-III. Uczniowie klasy II przywitani wszystkich zaproszonych gości, a następnie przedstawili wiersze, piosenki i teatrzyk kukielkowy dla pierwszaków. Po wykonaniu pamiątkowych zdjęć z Mikołajem, uczniowie klasy II wraz z wychowawczynią panią Elżbietą Fal-Pelc, przekazali maskotkę – pacynkę Myszki oraz ośrodki zainteresowań klasie pierwszej. Życzyli młodszym kolegom wspaniałych zabaw rozwijania i poszerzania zainteresowań. Uczniowie klasy drugiej również otrzymali na pamiątkę pacynki - Myszkę. Realizacja projektu była dla dzieci ciekawym doświadczeniem pozwalającym poprzez zabawę zdobyć wiedzę, umiejętności oraz możliwość rozwijania swoich zainteresowań.

*Danuta Kozimor
Elżbieta Fal - Pelc*



Czas na aktywność

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bukowsku realizuje projekt systemowy pt. „Czas na aktywność w Gminie Bukowsko”. Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej. Celem programu jest podniesienie aktywności społecznej i zawodowej osób długotrwale korzystających ze świadczeń pomocy społecznej w Bukowsku, poprzez udzielenie wsparcia w pokonaniu barier psychospołecznych i środowiskowych, co umożliwi im i ich rodzinom wyjście z trudnej sytuacji i przeciwdziałania marginalizacji i wykluczeniu społecznemu. Realizacja projektu rozpoczęła się od 1 kwietnia 2009 r. i trwać będzie do 31 grudnia 2009 r. Całkowita wartość projektu wynosi 100.000 zł, w tym ze środków unijnych uzyskano 89.500 zł, wkład własny wynosi 10.500 zł. Projekt skierowany jest do osób zameldowanych na terenie Gminy Bukowsko, korzystających długotrwale z pomocy społecznej i zarejestrowanych jako bezrobotne lub poszukujące pracy, będących w wieku aktywności zawodowej. Kryteria dostępu zostały tak określone, żeby żadna z grup nie była dyskryminowana, co pozwoliło na propagowanie równości szans. W projekcie uczestniczy 10 osób, które zostały wyłonione podczas procesu rekrutacji. W ramach działań zaplanowanych w projekcie zostało podpisanych dziesięć kontraktów socjalnych przewidujących zasiłki i pomoc w naturze. Wobec każdego uczestnika zastosowano trzy instrumenty aktywnej integracji obejmujące; trening kompetencji i umiejętności społecznych, który obejmował naukę umiejętności komunikacji, trening aser-

tywności, umiejętności społecznej, rozwiązywania konfliktów i wyrażania opinii. Celem treningu było podniesienie kompetencji życiowych i umiejętności społeczno – zawodowych, a docelowo umożliwienie powrotu do życia społecznego, w tym powrotu na rynek pracy i aktywizację zawodową. Natomiast trening pracy przygotowywał uczestników do intensywnego i efektywnego poszukiwania pracy, przeprowadzania rozmów kwalifikacyjnych, pisania CV i podania o pracę. Udział w treningu pracy miał na celu przygotowanie uczestników do zwiększenia aktywności zawodowej, kształtowania postaw samodzielności w funkcjonowaniu na rynku pracy oraz ukierunkowania na identyfikację własnych zasobów i potrzeb zawodowych. Realizacja tego projektu jest nową formą pracy z klientami pomocy społecznej, która nie występowała dotychczas w ofercie GOPS w Bukowsku. Niewątpliwie jest także kolejnym wyzwaniem dla kadry ośrodka, z którego chcemy się jak najlepiej wywiązać. Sądzymy, że wszystkie elementy wsparcia udzielanego uczestnikom projektu, dadzą im szanse zwiększenia kompetencji, co w dalszym etapie umożliwi uzyskanie zatrudnienia i poprawę sytuacji życiowej. Zaznaczyć należy, że bez dofinansowania z EFS nie byłoby możliwe zrealizowanie tak kompleksowego wsparcia. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej zamierza poszerzyć ofertę dla uczestników projektu o nowe instrumenty np. poprzez organizację kursów zawodowych. Do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie złożony już został wniosek o dofinansowanie takiego projektu w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2010 r.

Kierownik GOPS
Dorota Brejta

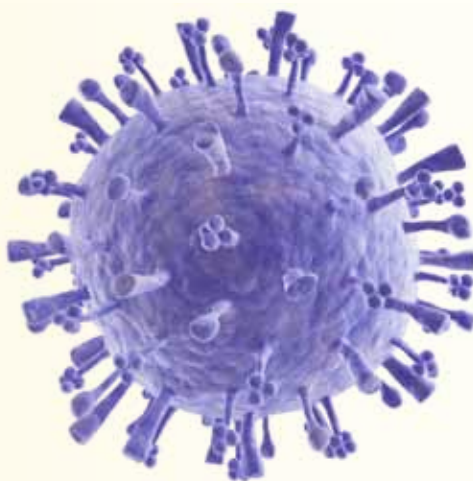


Uczestnicy projektu przy pracy

Kto się boi grypy?

Od kilku miesięcy w środkach masowego przekazu słyszymy, bądź czytamy o zagrożeniu jakim jest grypa A/H1N1. Najpierw niepokojące wieści docierały do nas z zachodniej granicy, teraz wirus rozprzestrzenia się także w Polsce. Zewsząd bombardowani jesteśmy rosnącą ustawicznie liczbą śmiertelnych ofiar wirusa. Powoduje to w nas niepokój o zdrowie i życie nasze i naszych bliskich. Co robić i jak się chronić przed wirusem do końca nie wiemy. Wiemy natomiast, że do zarażenia dochodzi przez bezpośredni kontakt z osobą zarażoną, a okres wylegania choroby trwa od kilku do 48 godzin. Jak się okazuje, wirusa nowej grypy wyizolowano już w 1930r., w 2005r. potwierdzono pierwsze przypadki zakażenia w krajach Ameryki Północnej, natomiast w Polsce 6 maja 2009r. Oczywiście nie możemy bagatelizować tego zagrożenia, jednak musimy wiedzieć, że strach przed nieznaną chorobą nakręca spiralę marketingową, którą dodatkowo wspomagają media. Tak więc grypa staje się dźwignią handlu i oglądalności stacji telewizyjnych. Towarem bardzo deficytowym są maseczki, rzekomo chroniące przed grypą oraz Tamiflu, czyli tzw. lek ostatniej szansy w walce z wirusem. W związku z niecodziennym zainteresowaniem tym lekiem, apteki zaczęły windować jego ceny. Jak twierdzi Agnieszka Brzezińska z firmy Roche **„Jeszcze niedawno zainteresowanie lekiem było znikome. Nasza cena hurtowa to 78 zł. Słyszałam o przypadkach, że lek kosztował nawet 150zł.** To jeszcze nie koniec żerowania na ludzkich emocjach, bowiem 19 listopada, jak podaje „Polityka”, jedna z warszawskich aptek sprzedawała Tamiflu po 178zł, ale w obliczu epidemii grypy nie miało to większego znaczenia dla kupujących. Po raz kolejny pojawiło się słowo epidemia, bowiem już 17 listopada dziennik „Polska” na pierwszej stronie donosił „Mamy epidemii”, podobna informacja, czyli „Ogłoszono epidemii grypy” pojawiła się w „Super Expressie”. Informacje te są oczywiście nieprawdziwe, bowiem do dzisiaj, czyli 17 grudnia stan epidemii nie został ogłoszony. Oczywiście nikt nie wie,

jak rzeczywista sytuacja będzie się rozwijać i jest bardzo prawdopodobne, iż przy znaczącym wzroście zachorowań taki stan zostanie ogłoszony. Jednak w chwili obecnej, gdy liczba zachorowań na grypę nieznacznie przewyższa wieloletnią średnią, trudno mówić o epidemii w Polsce. Oczywiście zaistniała sytuacja, czyli pojawienie się zjadliwego wirusa, powinna nas niepokoić, jednak musimy na nią spojrzeć przez pryzmat całej machiny spekulacji i żądzy pieniądza, która pojawiła się wraz z nim. Niestety, wirus szybko się rozprzestrzenia, dlatego eksper-



ci zalecają, by szczepieniem objąć około 4 mln osób z grupy ryzyka (głównie służbę zdrowia), a przecież w demokratycznym państwie szczepionka powinna być dostępna dla każdego „Kowalskiego”, który zdecyduje, że chce się zaszczepić. Ze szczepionkami nierozzerwalnie związane są zyski firm farmaceutycznych. W artykule Marty Ziarnik pt. „Świńskie oszustwo” czytamy, że naukowcy i koncerny farmaceutyczne czerpią wielomilionowe korzyści ze świńskiej grypy. Do takich wniosków doszli dziennikarze duńskiego dziennika „Information”, którzy w toku własnego śledztwa ujawnili, że wielu naukowców zasiadających w komitetach Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), a podających się za niezależnych ekspertów, w rzeczywistości figuruje na listach płac czołowych gigantów farmaceutycznych, produkujących leki i szczepionki przeciwko nowej grypie. Większość zamówień - jak pisze dziennik - jest wynikiem decyzji WHO, która 11 czerwca br.

ogłosiła pandemię świńskiej grypy. Akurat tym, my, Polacy, nie musimy się martwić, bowiem negocjacje polskiego rządu z firmami farmaceutycznymi przeciągają się i na pierwsze dostawy szczepionek możemy liczyć dopiero w nowym roku, a i wtedy nic to nie zmieni, bowiem jak na razie większość „Kowalskich” nie ma na nią szans. Zdaniem krajowego konsultanta ds. chorób zakaźnych dr hab. Andrzeja Horbana, tym, czego najbardziej należy się obawiać w przypadku nowej grypy są jej powikłania płucne. **„Jeśli ktoś ma katar przez trzy dni, stany podgorączkowe do 38 stopni, niewielkie pogorszenie ogólnego stanu zdrowia, powinien zostać w domu i leczyć się jak w przypadku każdego przeziębienia, najlepiej paracetamolem. Ale gdy gorączka jest wyższa, narasta kaszel, pojawia się duszność, oddech staje się przyspieszony i płytki, należy szybko zgłosić się do lekarza”.**

Tu nasuwa się kolejne stwierdzenie, że w Polsce grypa była, jest i będzie i nikogo to nie dziwi, bowiem od stuleci nie przestała być chorobą śmiertelną dla tych, którzy ją lekceważą. Należy również pamiętać, że nie każda infekcja jest jednoznaczna ze świńską grypą. Dlatego, pozostawieni sami sobie, musimy stosować środki zapobiegawcze, które pomogą nam uchronić się przed tą niebezpieczną chorobą. W związku z tym utrzymujemy bezpieczną odległość od osoby wykazującej symptomy grypy, myjemy często ręce, zwłaszcza, gdy dotykaliśmy ust, nosa lub powierzchni potencjalnie skażonych, zredukujemy do minimum czas kontaktu z osobami, które kichają i kaszlą oraz czas przebywania w zatłoczonych pomieszczeniach. Jeśli wierzyć głównemu inspektorowi sanitarnemu, to nie ma powodu do przesadnego strachu przed świńską grypą, wystarczy zachować zdrowy rozsądek i zalecane środki ostrożności w codziennym życiu. Bądźmy więc zdrowi i szczęśliwi, nie ulegajmy panice i grypowemu marketingowi, bowiem przed nami Święta Bożego Narodzenia, czyli czas rodzinnych spotkań i wspólnego kolędowania oraz Sylwester z balami i szaleństwami, a grypa niech zostanie zupełnie na drugim planie i nie zniszczy potęgi i uroku tych Świąt.

Renata Preisner-Rakoczy

Ochotnicy ze Zboisk

20 października o godzinie 1.45 w Zboiskach, wybuchł pożar. Przyczyną pożaru rodzinnej stolarni Dariusza Kucharskiego prawdopodobnie było zwarcie instalacji elektrycznej. Niestety straty w postaci zniszczenia sprzętu i urządzeń specjalistycznych są bardzo duże. Jedyne szybka akcja miejscowej straży pożarnej, która na miejscu zdarzenia pojawiła się po kilku minutach od odebrania sygnału, umożliwiła uratowanie części budynku stolarni i innych zabudowań. W akcji ratowniczej uczestniczyły również jednostki OSP z Wolicy, Nadolan, Woli Sękowej, Nowosielec oraz zawodowa jednostka PSP z Sanoka. Miejscowi strażacy skutecznie gasili pożar, głównie dzięki dostępowi do wody w pobliskim stawie. Pozostałe jednostki wsparły akcję dogaszania i zabezpieczenia pogorzelniska, która trwała do 5.30 rano. W tym miejscu warto podzielić się ciekawostką, że strażacy z naszej jednostki wyremontowali 70 – letnią sikawkę na wozie konnym, którą prezentujemy podczas festynów i pokazów. Natomiast we wrześniu 2009 roku, głównie za własne pieniądze zakupiliśmy samochód marki Star 244 z autopompą. Obecnie, przy wsparciu finansowym Wójta Gminy Bukowsko, prowadzony jest remont tego samochodu i w przyszłym roku powinien być gotowy do akcji gaśniczych.

*Mieczysław Macyk
Prezes OSP w Zboiskach*



Strażacy na zabytkowym wozie

Podziękowanie



Dziękujemy wszystkim, którzy dzielili z nami ból, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej mojego syna śp. Krzysztofa Cypcarza. W sposób szczególny dziękujemy delegacjom Ochotniczych Straży Pożarnych z Wolicy, Bukowska, Nowotańca, Nagórzan i Nadolan.

Wincentyna Cypcarz z rodziną

Więści z Regionu

Fundusze unijne

Pod względem wydawania unijnych pieniędzy województwo podkarpackie jest na szarym końcu w kraju. Wg danych jesteśmy na 14 miejscu czyli trzecim od końca pod względem wypłaconych i zatwierdzonych już przez Komisję Europejską wydatków z Regionalnego Programu Operacyjnego. Dzięki programowi RPO na lata 2007-13 na Podkarpaciu ma wpłynąć 1,136 mld euro. W tym roku wydaliśmy 24 % zaplanowanej kwoty czyli około 97 mln zł. Inne województwa radzą sobie o wiele lepiej. Liderem w rankingu jest województwo pomorskie, dolnośląskie, opolskie i mazowieckie. W Podkarpackim Urzędzie Marszałkowskim nie ma jednak paniki, bo jak mówi dyr. Matczyńska najbardziej miarodajne są dane, które pokazują, na jakie kwoty zostały już podpisane umowy. Obecnie w umowach z beneficjentami zakontraktowano już blisko 1,3 mld zł.

W sanockim szpitalu

Otwarto nową poradnię urazowo- ortopedyczną, która spełnia wszystkie wymagane normy. Dr Robert Kobiela cieszy się, że rok 2009 był dobrym okresem dla tego oddziału, bo nie tylko wyremontowano pomieszczenia, otwarto nową poradnię ale także wzmocniono ekipę lekarzy. Zaletą poradni jest jej usytuowanie: na parterze, blisko tomografu i rentgena oraz niedaleko oddziału urazowo- ortopedycznego. Jej zawodowym osiągnięciem są pierwsze operacje wstawiania endoprotez stawu biodrowego.

Szkoła dla Rodziców

W dzisiejszym świecie wychowanie dzieci jest coraz bardziej skomplikowanym zadaniem, stąd pomysł Poradni Psychologiczno- Pedagogicznej w Sanoku aby wesprzeć rodziców i wychowawców. Szkoła skierowana jest do wszystkich rodziców, bez względu na wiek dziecka – od niemowlęcia do młodzieży. W zajęciach mogą uczestniczyć ci którzy mają problemy wychowawcze z dziećmi lub ci którzy chcą poszerzyć swoją wiedzę jak się z nimi porozumiewać, współpracować, uczyć. Spotkania odbywają się w czwartki w Pracowni Rozwoju Osobistego i Psychoterapii przy ul. 3 Maja 23. Jedna edycja to cykl 10 spotkań, zajęcia są bezpłatne. Zgłoszenia pod telefonem 516-18-10-18.

Barbara Podstawska
KWARTALNIK

Zdolne dzieci

Jak co roku, uczniowie Zespołu Szkół w Nowotańcu brali udział w konkursach interdyscyplinarnych i przedmiotowych organizowanych przez Kuratorium Oświaty w Rzeszowie. W roku bieżącym formuła organizacyjna konkursów uległa zmianie, bowiem między etapem szkolnym, a wojewódzkim wprowadzony został etap rejonowy. W związku z tym, do rejonowego etapu konkursu języka niemieckiego dla szkół podstawowych zakwalifikowały się: **Zuzanna Wójcik i Martyna Żak**. Przedstawicielem gimnazjum w rejonowym konkursie historycznym oraz konkursie języka angielskiego będzie **Bartłomiej Czapla**. Natomiast w rejonowym etapie konkursu języka niemieckiego gimnazjum reprezentowali: **Bartłomiej Czapla, Paweł Drozd, Agnieszka Pałuk i Aleksandra Słyszcz**. Znamy już wyniki tego konkursu i z prawdziwą satysfakcją możemy poinformować, że **do etapu wojewódzkiego zakwalifikował się Paweł Drozd**.

Renata Preisner-Rakoczy



Listopadowa siatkówka

Areną zmagania V Turnieju Piłki Siatkowej o Puchar Wójta Gminy Bukowsko organizowanego z okazji Święta Niepodległości, była sala Zespołu Szkół w Bukowsku. Tu, 11 listopada o puchary i nagrody walczyło pięć zespołów: Pebis Rzeszów, Coolersi Sanok, Stomil Sanok, TSV Sanok Juniorzy oraz reprezentanci Bukowska, wśród których wystąpił wójt gminy Bukowsko - Piotr Błażejowski. Już pierwsze serwy inauguracyjnego spotkania odzwierciedliły słowa wójta, który otwierając turniej powiedział: „Niech rządzi siatkówka”. I tak rzeczywiście było, bowiem zawody przebiegały pod znakiem sportowej rywalizacji. Poziom sportowy zawodów był wyrównany, niejeden mecz kończył się rozgrywką tie-breakową, a w ostatecznej klasyfikacji najlepsza okazała się drużyna z Rzeszowa, która w finale pokonała obrońców tytułu - drużynę Stomil Sanok. W meczu o trzecie miejsce, lepsi od gospodarzy okazali się zawodnicy zespołu TSV Sanok Juniorzy. Na piątym miejscu uplasowali się Coolersi. Ponadto wybrani zostali najlepsi, wyróżniający się zawodnicy. Najbardziej uniwersalnym zawodnikiem turnieju wybrany został Bobula Gabriel (Pebis Rzeszów), najlepiej atakującym: Przyboś Henryk (Bukowsko), najlepiej broniącym: Sobolewski Marek (Stomil Sanok), najlepiej rozgrywającym: Barć Jakub (Coolersi), a najlepiej blokującym: Dżugan

Miłosz (TSV Sanok Juniorzy). Specjalną nagrodę za propagowanie sportu i pomoc braci siatkarskiej otrzymał wójt gminy Bukowsko. Głównym celem zawodów, obok wyłonienia zwycięzców, była promocja siatkówki oraz dobra zabawa. Z pewnością założenia te zostały zrealizowane, co zgodnie podkreślali zarówno zawodnicy, jak i kibice. Specjalne podziękowania należą się dyrekcji szkoły oraz pracownikom obsługi. Do pomocy przy organizacji turnieju włączyli się również uczniowie Zespołu Szkół w Bukowsku: Radożycki Rafał (klasa 5), Chrzęszcz Alicja, Żytka Natalia (klasa 6a), Kunda Patrycja (klasa 6b) oraz Bednarz Jakub, Siwik Tomasz (klasa 2aG), Kutiak Maciej (klasa 2 bG) i Leczowicz Patryk (klasa 3bG). Miałam przyjemność, wraz z wymienionymi już osobami, organizować i czuwać nad sprawnym przebiegiem tego turnieju.

Anita Sokółowska

Barć Jakub (Coolersi), a najlepiej blokującym: Dżugan



Klub Sportowy Nagórzany

Klub tenisa stołowego w Nagórzanach o nazwie Klub Sportowy – Nagórzany założony został przez lokalne stowarzyszenie, posiadające statutowe władze, wpis do rejestru sądowego oraz konto bankowe. Organizacyjnie za pracę szkoleniową, treningi i udział drużyny w rozgrywkach V ligi podkarpackiej odpowiada Marek Silarski. Tabele rozgrywek i wyniki meczów można śledzić na stronach www.bukowsko.pl w zakładce - sport. Aktualnie drużyna plasuje się w ścisłej czołówce tabeli. W meczach ligowych grają: Bogdan Witka (grający trener), Dawid Witka, Wojciechowski Robert, Silarski Marek, Wierzbicki Jacek, Królicki Kamil, Mindur Konrad, Babiak Jakub, w drużynie występują również Błażejowski Piotr, Kozimor Waldemar, Drozd Piotr, Laskowski Piotr. Zajęcia szkoleniowe dla dzieci i młodzieży z Nagórzan oraz okolicznych miejscowości, cztery razy w tygodniu prowadzi pan Bogusław Witka instruktor tenisa stołowego. W zajęciach aktywnie uczestniczą: Kindlarski Gracjan, Kindlarski Bartłomiej,

Drozd Bartłomiej, Osenkowski Tomasz, Królicka Justyna, Cwiąkała Gracjan, Czapla Bartłomiej, Kotecki Arkadiusz, Królicki Kamil, Wierzbicki Jacek, Mindur Konrad, Pieszczoch Hubert, Chrząszcz Maciej, Tokarz Adrian, Królicki Maciej, Pomykała Adrian, Wielgus Paweł, Kanonik Paweł, Gagatko Dawid, Lenio Paweł, Lenio Piotr, Rabicki Szymon, Dembicki Rafał, Muszański Hubert, Koźma Tomasz, Koźma Piotr, Tokarz Gabriel. Pod koniec listopada w Średniej Wsi odbył się indywidualny turniej tenisowy w którym zwyciężył zawodnik KS Nagórzany Kamil Królicki. W grudniu podobny turniej zostanie zorganizowany w Sanoku, a w styczniu w Bukowsku. Młodzi członkowie naszego klubu grali również w mistrzostwach juniorów i kadetów w miejscowości Gogołów gdzie bardzo dobrze zaprezentował się Jacek Wierzbicki. Jeżeli spełnią się nasze plany to drużyna awansuje do wyższej ligi rozgrywkowej czego życzę sobie i zawodnikom.

*Prezes KS Nagórzany
Marek Silarski*



Drużyna po turnieju w Średniej Wsi

Tabela Rozgrywek Tenisa Stołowego V Ligi Podkarpackiej

M	Nazwa	L.g	Pkt	Z	R	P	Bilans
1	KS Nagórzany	7	12	6	0	1	68:33
2	KTS GOSiR II Krościenko Wyżne	7	10	5	0	2	63:32
3	LKS II Górki	7	10	4	2	1	62:50
4	LUKS Burza III Rogi	7	9	4	1	2	61:50
5	UKS ISKRA III Iskrzynia	7	6	3	0	4	50:50
6	UKS GWOŹDZIK Gwoźdnica Dolna	7	6	3	0	4	39:60
7	UKS KARPATY Klimkówka	7	2	1	0	6	33:65
8	LKS II Turze Pole	7	1	0	1	6	33:69

Wieści z Regionu

Cerkwie

Wieloletni spór o cerkwie w Bieszczadach i Beskidzie Niskim znalazł rozwiązanie. 21 z 23 cerkwi w tym regionie np: w Przemyślu, Sanoku, Zagórz, Morochowie, Turzańsku, Wysowej i Szczawnem na mocy uchwalonej przez Sejm RP ustawy przejdzie na własność Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Grekokatolicy długo nie godzili się na przejęcie cerkwi przez prawosławnych zaś prawosławni czuli się pokrzywdzeni bo w 1991 roku Kościoły rzymsko i grekokatolicki dostały na własność zajmowane świątynie a oni nie. Brak własności uniemożliwiał im zdobywanie pieniędzy na remonty użytkowanych przez nich cerkwi. Jedną z nich jest 200 letnia cerkiew w Turzańsku, najcenniejszy zabytek na pograniczu Bieszczadów, mająca szansę znaleźć się na światowej liście zabytków UNESCO, która ma nowy dach, odwodnienie i prąd a na dalszy remont potrzebuje jeszcze wiele pieniędzy.

Nagroda dla sanockiej OSM

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Sanoku uzyskała licencję i statuetkę „ECO-Agro-Poland- 2009” za ekologiczne, znane nie tylko na Podkarpaciu produkty. Spółdzielnia jest również tegorocznym zdobywcą czwartego miejsca w VI edycji Rankingu Zakładów Mleczarskich Agro Trendy i zdobywcą tytułu Lidera Ekologii Polskiego Mleczarstwa.

Słowiańska osada

W Trzcinicy k. Jasła w maju przyszłego roku planowane jest otwarcie skansenu archeologicznego ze słowiańskim grodem, w miejscu gdzie takie grodzisko istniało w ok. 780 r. n.e. Muzeum to będzie wielką atrakcją turystyczną Podkarpacia, spełniając jednocześnie cele edukacyjne. Można tam będzie poznać życie przodków sprzed kilku tysięcy lat, zamieszkać w pradawnej chacie, samodzielnie wybić monetę czy np. wykonać jakieś narzędzie. Muzeum powstało dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej a także samorządów: wojewódzkiego i lokalnych, w kwocie ogółem 12 mln. zł.

Barbara Podstawska

TABELE ROZGRYWEK PIŁKI NOŻNEJ KONIEC RUNDY JESIENNEJ 2009/2010

Klasa okręgowa „O” seniorów			
M	Nazwa drużyny	P- ty	Bramki
1	Gamrat Czarni 1910 Jasło	42	55-4
2	LKS Szarotka Uherce	32	28-10
3	Pomo-Plast Ustrzyki Dolne	28	33-13
4	Krościenko Wyżne-Pustyny	28	26-16
5	LKS Przełom Besko	27	23-15
6	„Cosmos” Nowotaniec	26	34-21
7	LKS Skołyszyn	24	17-20
8	Piast Miejsce Piastowe	22	29-21
9	ZKS Nafta Jedlicze	20	11-20
10	LKS Wisłoka Nowy Żmigród	18	24-28
11	LKS Sanowia Lesko	18	17-36
12	LKS Leśnik Baligród	17	12-21
13	KS Kotwica Korczyna	14	14-28
14	LKS Górnik Strachocina	13	15-24
15	GLKS Zamczysko Odrzykoń	7	7-38
16	KS Start Rymanów	6	10-40

Klasa okręgowa „O” juniorów			
1	Przełęcz Dukla	31	40-15
2	Gimbal Tarnawa	26	27-10
3	Pomo-Plast Ustrzyki Dolne	22	30-13
4	Partyzant Targowiska	17	26-29
5	Kotwica Korczyna	15	22-17
6	Zamczysko Odrzykoń	13	17-26
7	„Cosmos” Nowotaniec	13	17-26
8	Górnik Strachocina	12	24-23
9	LKS Izdebki	11	17-24
10	OKS Sobniów Jasło	9	18-32
11	LKS Sanovia Lesko	9	17-31
12	LKS Piast Miejsce Piastowe	7	19-33

Klasa okręgowa „O” trampkarzy			
4	„Cosmos” Nowotaniec	21	30-18

Klasa „A” grupa 1 seniorów			
1	LKS Pisarowce	34	37-12
2	LKS Iwonka Iwonicz	29	28-15
3	LKS Nelson Polańczyk	24	32-25
4	LKS Orion Pielnia	23	29-23
5	LKS Sanbud Długie	21	30-25
6	LKS Haczków	21	16-23
7	LKS Wisłok Sieniawa	20	30-23
8	LKS Izdebki	18	21-18
9	LKS Orzeł Bażanówka	17	26-21
10	LKS Iskra Przysietnica	16	20-25
11	Brzozowia Brzozów	14	19-30
12	ULKS Grabówka	12	20-30
13	LKS Zarszyn	8	16-31
14	LKS „Sokół” Pobiedno	4	15-38

Klasa „A” juniorów, grupa 2			
1	Przełom Besko	26	42-13
2	Brzozowia Brzozów	26	46-13
3	UKS Grabówka	24	29-15
4	Grodzisko Trepcza	21	34-16
5	LKS Zarszyn	21	27-22
6	Sanbud Długie	17	22-20
7	Iskra Przysietnica	13	30-36
8	Szarotka Uherce	13	22-23
9	„Sokół” Pobiedno	9	28-44
10	LKS Hłudno	6	17-52
11	Nelson Polańczyk	5	22-43
12	Victoria Niebocko	4	15-43

Klasa „A” trampkarzy, grupa 2			
11	„Sokół” Pobiedno	3	7-59

Klasa „B” grupa 1 seniorów			
1	MKS Stal Sanok	39	77-13
2	Górnik Grabownica	31	29-12
3	Drzewiarz Rzepedź	24	32-25
4	Otryt Lutowiska	24	37-29
5	Szarotka Nowosielce	24	35-24
6	LKS Bumar Rudenka	21	34-30
7	Bieszczady Jankowce	21	35-45
8	„Bukowianka” Bukowsko	21	35-32
9	Płowce Stróże Małe	20	30-28
10	LKS Bezmiechowa	19	27-31
11	Remix Niebieszczany	15	37-33
12	Victoria Niebocko	14	27-37
13	LKS Sokół Domaradz	12	28-40
14	LKS Krokus Ropienka	7	16-62
15	LKS Górki	4	13-51

Klasa „C” grupa 2 seniorów			
1	LKS Zryw Dydnia	23	26-13
2	LKS Trześniów	22	30-13
3	LKS Golcowa	22	31-13
4	Górnik II Strachocina	20	21-13
5	„Cosmos” II Nowotaniec	18	23-22
6	LKS Orzeł Milcza	18	26-22
7	LKS Hłudno	16	29-21
8	LKS Orkan Markowce	15	26-29
9	LKS Izdebki II	12	16-29
10	Tyrawia Tyrawa Solna	9	16-29
11	LKS Wesoła	8	24-41
12	Victoria Pakoszówka	4	13-39

MEGA MOTO RADY

Bezpieczne hamowanie

W dzisiejszym artykule pragnę przybliżyć Państwu budowę i zasadę działania układu hamulcowego samochodu osobowego. Jest to jeden z najistotniejszych podzespołów naszego auta, bo wszyscy zdajemy sobie sprawę, że awaria układu hamulcowego może zakończyć się kolizją lub wypadkiem. Dlatego starajmy się okresowo przeglądać stan okładzin hamulcowych, poziom płynu w zbiorniczku i stan przewodów hamulcowych (nie tylko w starszych pojazdach). Podstawowy układ hamulcowy (zwany też zasadniczym) składa się z pedału hamulca, dzięki któremu uruchamiamy tłok pompy hamulcowej. Pompa tłoczy pod ciśnieniem płyn, który przewodami hamulcowymi (giętkimi i sztywnymi) doprowadzony jest do zacisków i cylinderków hamulcowych. Tłoczki z zacisków i cylinderków wysuwają się powodując przyleganie okładzin ciernych do tarcz i bębnow hamulcowych i dzięki temu pojazd zatrzymuje się. W każdym aucie jest jeszcze hamulec pomocniczy tzw. „ręczny”, jest to układ dźwigni i cięgien używany zazwyczaj podczas postoju samochodu. System hamulcowy przez cały czas jest udoskonalany przez konstruktorów. Dzisiejsze pojazdy są wyposażone we wspomaganie hamulca (tzw. SERVO) oraz systemy przeciwblokujące (ABS). Dzięki

TERMINARZ ROZGRYWEK GMINNEJ LIGI PIŁKI HALOWEJ 2009/2010

	NADOLANY "NADOLANY"	DUDYŃCE "LKS"	DUDYŃCE "BAD BOYS"	BUKOWSKO "BROOKLYN BOYS"	NAGÓRZANY "FC KOMETA"	BUKOWSKO "ULTRAS"	BUKOWSKO "BUKOWIANKA"	BUKOWSKO "REBELS"	WOLICA "WOLICA"	NOWOTANIEC "WALENCJA TEAM"	NADOLANY "STALNEY"	WOLNE
NADOLANY "NADOLANY"	X	5.12.09 16:00	6.12.09 17:00	12.12.09 16:00	13.12.09 15:00	20.12.09 10:00	16.01.10 19:00	09.01.10 20:00	10.01.10 14:00	24.01.10 10:00	19.12.09 11:00	17.01.10
DUDYŃCE "LKS"	5.12.09 16:00	X	12.12.09 17:00	20.12.09 11:00	6.12.09 18:00	19.12.09 10:00	24.01.10 11:00	13.12.09 14:00	16.01.10 18:00	09.01.10 17:00	17.01.10 11:00	10.01.10
DUDYŃCE "BAD BOYS"	6.12.09 17:00	12.12.09 17:00	X	5.12.09 17:00	24.01.10 12:00	16.01.10 20:00	09.01.10 19:00	17.01.10 12:00	19.12.09 14:00	13.12.09 18:00	10.01.10 10:00	20.12.09
BUKOWSKO "BROOKLYN BOYS"	12.12.09 16:00	20.12.09 11:00	5.12.09 17:00	X	19.12.09 12:00	17.01.10 13:00	6.12.09 16:00	10.01.10 12:00	09.01.10 18:00	16.01.10 17:00	24.01.10 13:00	13.12.09
NAGÓRZANY "FC KOMETA"	13.12.09 15:00	6.12.09 18:00	24.01.10 12:00	19.12.09 12:00	X	5.12.09 18:00	10.01.10 13:00	12.12.09 18:00	20.12.09 12:00	17.01.10 10:00	16.01.10 16:00	09.01.10
BUKOWSKO "ULTRAS"	20.12.09 10:00	19.12.09 10:00	16.01.10 20:00	17.01.10 13:00	5.12.09 18:00	X	12.12.09 19:00	6.12.09 15:00	13.12.09 17:00	10.01.10 11:00	9.01.10 16:00	24.01.10
BUKOWSKO "BUKOWIANKA"	16.01.10 19:00	24.01.10 11:00	09.01.10 19:00	6.12.09 16:00	10.01.10 13:00	12.12.09 19:00	X	5.12.09 19:00	17.01.10 14:00	20.12.09 13:00	13.12.09 16:00	19.12.09
BUKOWSKO "REBELS"	09.01.10 20:00	13.12.09 14:00	17.01.10 12:00	10.01.10 12:00	12.12.09 18:00	6.12.09 15:00	5.12.09 19:00	X	24.01.10 14:00	19.12.09 13:00	20.12.09 14:00	16.01.10
WOLICA "WOLICA"	07.01.10 14:00	16.01.10 18:00	19.12.09 14:00	09.01.10 18:00	20.12.09 12:00	13.12.09 17:00	17.01.10 14:00	24.01.10 14:00	X	6.12.09 14:00	12.12.09 20:00	5.12.09
NOWOTANIEC "WALENCJA TEAM"	24.01.10 10:00	09.01.10 17:00	13.12.09 18:00	16.01.10 17:00	17.01.10 10:00	10.01.10 11:00	20.12.09 13:00	19.12.09 13:00	6.12.09 14:00	X	5.12.09 20:00	12.12.09
NADOLANY "STALNEY"	19.12.09 11:00	17.01.10 11:00	10.01.10 10:00	24.01.10 13:00	16.01.10 16:00	09.01.10 16:00	13.12.09 16:00	20.12.09 14:00	12.12.09 20:00	5.12.09 20:00	X	6.12.09
WOLNE	17.01.10	10.01.10	20.12.09	13.12.09	09.01.10	24.01.10	19.12.09	16.01.10	5.12.09	12.12.09	6.12.09	X

wspomaganiu nie musimy używać dużej siły nacisku na pedał hamulca, aby układ hamulcowy pojazdu efektywnie zadziałał. System przeciwblokujący nie pozwala na wprowadzenie pojazdu w poślizg i skraca drogę hamowania. Na koniec kilka praktycznych rad: - raz na cztery lata wymieniamy płyn w układzie hamulcowym
- okresowo (raz w roku) sprawdzamy poziom wilgoci w płynie
- nie bagatelizujemy głośnej pracy hamulców (tarcie, piszczenie)
- w okresie mrozów starajmy się jak najmniej używać hamulca pomocniczego.

Ze względu na nasze bezpieczeństwo wszelkie naprawy i przeglądy układu hamulcowego wykonujemy w wykwalifikowanych warsztatach samochodowych.

Jak zawsze życzę Państwu zdrowych i bezpiecznych Świąt, SZEROKIEJ DROGI !!!

Miłosz Barański

Kapliczki i krzyże

Kapliczka w Pobiednie

W centrum Pobiedna, przy drodze prowadzącej do tzw. „miasteczka”, na posesji Tadeusza Adamskiego znajduje się kapliczka z figurą Matki Bożej. Została ona ufundowana przez Franciszka Kotulskiego rodem z Niebylca, człowieka niezwykle pobożnego, który ożenił się w Pobiednie z Salomeą Ziembą, córką Katarzyny z domu Brejta. Franciszek był artystą i muzykiem samoukiem. Po ślubie, gdy zamieszkał u teściów w Pobiednie, swoje muzyczne uzdolnienia mógł rozwijać i doskonalić, pracując jako organista w kościele parafialnym w Dudyńcach. W tym czasie proboszczem dudynieckiej parafii był Edward Kotulski, brat Franciszka. Przekaz ustny nie podaje szczegółów dotyczących losów Franciszka i Salomei, wiadomo natomiast, że kolejnymi właścicielami posiadłości, a zarazem opiekunami kapliczki byli Bronisława i Karol Adamscy. Obecnie mieszka tu ich syn Tadeusz. Na podstawie daty urodze-

nia fundatora (18.07.1868 r.) można wnioskować, że kapliczka została wybudowana pod koniec XIX wieku. Podobnie, jak w dziewiętnastowiecznym pierwowzorze i dzisiaj jest otoczona drewnianym płotem. Jak widać na zdjęciu, jest ona posadowiona na dwóch kamiennych cokołach wykończonych g z y m s a m i .

Zwieńczeniem kapliczki jest duża figura Matki Bożej z rozłożonymi dłońmi, które, jakby zapraszały do siebie, a jednocześnie błogosławiły tym, którzy się tu modlą.

Zdzisław Bednarczyk



Zimowe utrzymanie dróg na terenie Gminy Bukowsko w sezonie 2009/2010

Droga wojewódzka : Sieniawa – Bukowsko – Szczawne

Usługę odśnieżania wykonuje Firma „Traskop” Banasiewicz Andrzej Nadolany i Przedsiębiorstwo Gustaw Rocznik Bukowsko. Nadzór nad wykonaniem usługi Baza Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich - Wysoczany (13) 4676086.

Drogi powiatowe: Sanok – Bukowsko, Pisarowce – Nowotaniec, Wola Sękowa przez wieś, Wola Piotrowa przez wieś, Bukowsko – Tokarnia, Pobiedno – Zboiska, Pobiedno – Dudyńce. Usługę odśnieżania wykonuje F.T.H.U. DROGMAX Zawiślan Andrzej, Bukowsko 325 telefon (13) 46 74 149

Drogi komunalne gminy Bukowsko
Obwód: Wola Sękowa, Roztoki, Wola Jaworowa, Nagórzany, Nowotaniec, Wolica, Zboiska, Ratnawica

Usługę wykonuje SKR Bukowsko filia Nadolany Majka Henryk, telefon (13) 46 64 163

Obwód: Nadolany
Wykonujący usługę odśnieżania - Sztakowski Witold Nadolany 75, telefon (13) 46 64 086

Obwód: Bukowsko
Obsługuje DROGMAX Zawiślan Andrzej Bukowsko 325, telefon (13) 46 74 149

Obwód: Pobiedno
Usługę odśnieżania wykonuje Marzec Witold Pobiedno 112, telefon 0505 860 007

Obwód: Dudyńce
Usługę odśnieżania wykonuje Szałajko Waldemar Dudyńce 22, telefon (13) 46 75 226

Decyzję o konieczności wykonania odśnieżania podejmuje sołtys. W załączeniu zestawienie teled adresowe do sołtysów gminy Bukowsko.

Robert Milczanowski



Plusik

W środę 9 grudnia, w Zespole Szkół w Nowotańcu odbył się II Międzszkolny Konkurs Matematyczny PLUSIK. Do udziału w zawodach zaprosiliśmy uczniów Szkoły Podstawowej w Pielni. Zawodnicy

rozwiązywali zadania tekstowe, tworzyli figury magiczne, powtarzali matematyczne pojęcia, ćwiczyli cechy podzielności oraz prezentowali reklamy figur geometrycznych. I miejsce zajął zespół w składzie: Martyna Żak, Rafał Rygiel, Rafał Dębicki, II miejsce: Zuzanna Wójcik, Jowita Śliwiak, Julia Kozimor, III miejsce: Paula Szatkowska, Aldona Draj, Kamil Kulikowski.

Katarzyna Dworzańska - Bobko



Tato czy wiesz który pociąg ma największe spóźnienie?

- Nie mam pojęcia .

- Ten który w zeszłym roku obiecałeś mi na gwiazdkę.

Przychodzi święty Mikołaj do psychiatry i mówi: - Proszę mi pomóc, ja sam w siebie nie wierzę.

Żona skarży się mężowi: - Ja muszę sprzątać, prać, prasować, zajmować się dziećmi. Czuję się jak Kopicuszek! A nie mówiłem, kochanie, że będzie ci ze mną jak w bajce?

List wuja do Krzysia: „ Przesyłam ci te 10 zł, o które prosiłeś. Pamiętaj tylko na przyszłość, że 10 pisze się z jednym zerem!”.

Jasio mówi do mamy:

- Mamusiu, chciałbym ci coś ofiarować pod choinkę.
- Nie trzeba, syneczku. Jeśli chcesz mi sprawić przyjemność, to popraw swoją jedynekę z matematyki.
- Za późno, mamusiu. Kupiłem ci już perfumy.

-Kochanie, co byś powiedział, gdybyśmy wzięli ślub w Boże Narodzenie?
-Daj spokój! Po co mamy sobie psuć święta?

Barbara Podstawska

Krzyżówka nr 20

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł	M	N
1															
2															
3															
4															
5															
6															
7															
8								20							
9															
10															
11															
12															
13															
14															
15															

Na rozwiązanie krzyżówki oczekujemy do dnia 26 lutego 2010 r.

Henryk Pałuk

Pionowo:

A1 - krótki słowny rozkaz lub były radny z Karlikowa
A9 - jeszcze nie „kopnięty” romb
B7 - przydrożny lub melioracyjny
C1 - szpieg, wywiadowca lub przedstawiciel firmy
C11 - imię skrzypaczki w kapeli „Bukowianie”
D5 - dobrze ubrany mężczyzna
E1 - stołowy lub ziemny
E11 - silnie trujący pierwiastek chemiczny
F6 - młody lis
G1 - słodczyce, smakolyki
G9 - uderzenie nogą, kopnięcie
I1 - mjr Wacław ... (1911-1993), cichociemny ps. „Kra”, sybirak
I9 - Symon Wasylowycz ... ukraiński polityk, ataman
J6 - roślina ogrodowa o różnokolorowych kwiatach
K1 - łowienie ryb
K11 - imię żeńskie
L5 - niechęć, odraza, wstręt
Ł1 - przednia strona głowy ludzkiej
Ł11 - materiał garncarski
M7 - roślina dostarczająca włókien i oleistych nasion
N1 - potrawa z ciasta przekładanego farszem mięsno-pomidorowym
N9 - urządzenia do wykonywania określonych czynności

Poziomo:

1A - trzy miesiące
1I - wzgórze Rzymu lub budynek w Waszyngtonie
2G - partykuła wzmacniająca tak, tak jest, owszem
3A - miara, wskaźnik, kryterium
3I - Brożek lub Boruc
4G - my, wy i ...
5A - notatnik
5K - ozdobne naczynie do kwiatów
6F - wykaz, spis
7A - ważne szlaki komunikacyjne lądowe lub wodne
7I - zespoły bloków mieszkalnych
9A - najczęściej ich w maju
9I - osobistość, figura, osoba mająca duże znaczenie
10F - silnie pachnąca roślina dodawana do potraw
11A - imię żeńskie
11K - krócej o Magdalenie
12G - najdłuższa rzeka w Afryce
13A - w religii obrządek łaciński
13I - nasz wschodni sąsiad
14G - 4047 m kw.
15A - teren zasiany trawą
15I - ... z pierwszej klasy, owoce

Zespół redakcyjny Kwartalnika :

Jan Muszański (redaktor naczelny), Maria Ambicka, Ewa Kseniak, Henryk Pałuk, Barbara Podstawska, Renata Preisner-Rakoczy. Stale współpracują: Zdzisław Bednarczyk, Marian Czapla, Kazimierz Rakoczy, Beata Ziomek

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bukowskiej

Adres Redakcji: 38 - 505 Bukowsko 290

tel/fax (013) 464 74 024 w 37

www.bukowsko.pl, e-mail: kwartalnik23@wp.pl

skład: www.gfx.sanok.pl



Pocztówka z historii



Rodzina „Bukowian”